Nr 252. Dnia 9 listopada. Czwartek. Dnia 28 października (9 listopada) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Teodora M.
Jutro: ś. Andrzeja z Awelinu.
Sobota: ś. Marcina Biskupa.
Niedziela: *Opieki N. M. P* 5 Pol. B. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 11.
Zachód „ „ 4 „ 16.

Długość dnia godzin 9 minut 5.
Ubyło „ „ 7 „ 40.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Dydaka Wyznawcy.
Wtorek: ś. Serapiona Męczennika.
Środa: ś. Leopolda Wyznawcy.
Czwartek: ś. Edmunda Biskupa.

— W dniu 12 b. m., to jest w niedzielę, kościół św. Marcina (po-augustjański) przy ulicy Piwnej obchodzić będzie z zupełnym odpustem uroczystość świętego, pod którego imieniem rzeczony kościół istnieje.

Św. *Marcin*, biskup, pochodził z Panonij (z Węgier), z rodziców pogan. Był synem dowódcy wojsk rzymskich. Mając lat dziesięć został katechumenem i odznaczał się wielu cnotami, a mianowicie miłosierdziem ku ubogim, z którymi ostatnim groszem i odzieżą się dzielił. Po przyjęciu chrztu św. w 18-m roku życia opuścił służbę wojskową; był uczniem św. Hilarego biskupa piktawskiego i przyjął następnie święcenie kapłańskie. Odwiedził potem matkę w Panonij i nawrócił ją na wiarę chrześcijańską. Za powrotem do Galji założył tu pierwszy klasztor. Wyniesiony na godność biskupa Turoneńskiego (Tours) najgorliwiej spełniał obowiązki duchownego pasterza. Zbudował potem klasztor blizko miasta Tours. Drewniany domek był tu pałacem biskupa, kilku zakonników podobnież mieszkało, lecz większa ich część miała tylko jaskinie wykute w skałach. Z klasztoru tego wyszła wielka liczba znakomitych biskupów. Wszystkie miasta pragnęły pasterzy wyćwiczonych w cnotach przez św. Marcina. Liczył on 80 lat wieku, gdy w r. 400 podobało się Bogu powołać go do siebie dla wynagrodzenia jego prac niezmordowanych.

Wspaniały kościół wzniesiono nad jego mogiłą.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia otrzymaliśmy wczoraj niepokojące telegramy o zaburzeniach ulicznych na przedmieściu Neubau, których bohaterką była tym razem—ludność rękodzielnicza i robotnicza. Zamknięcie przez rząd lokalu czytelni i zgromadzeń pewnego stowarzyszenia szewców (zapewne czeladników szewckich) wywołało przed kilku dniami już nielojalne zachowanie się garstki gorętszych wobec organów społeczeństwa. Rzecz nie przybrała wszakże ogólniejszego charakteru, tak że prasa wiedeńska o tych wybrykach zaledwie wspomniała.

Dopiero w poniedziałek wieczorem ulica Kaiserstrasse stała się widownią groźniejszych tumultów. Robotnicy przeważnie rękodzielniczego zawodu ułożyli sobie widocznie tam schadzkę, gdyż nagromadziła się w ulicy rzesza tak wielka, że komunikacja została przerwaną. Policja utworzyła kolumnę i wykonała atak na burzycieli porządku miejskiego, poczem ci rozbiegli się, raniąc kamieniami jednego ajenta policyjnego. We wtorek nieporządki wróciły w zdwojonej sile, tak, że ramię policji okazało się niewystarczającem i zawezwano pomocy wojska. Wichrzyciele używali dotąd za jedyną broń—kamieni.

Wątpimy, aby wybryki czeladzi rzemieślniczej, zarażonej doktrynami socjalizmu, przybrały w Wiedniu rozmiary groźniejsze. Na czele olbrzymiego miasta punkcik ten chory tak dotąd jest nikły, że nie potrzeba może nawet udawać się do amputacji, natura zwycięży sama i drobne zakażenie krwi utraci własnym fermentem wewnętrznym swą moc rozstrajającą. Ludność Austrji rękodzielnicza i robotnicza, pomimo licznych objawów jakiegoś niesamowiednego niesmaku i niezadowolenia, manifestującego się zmowami w kilku kopalniach czeskich — nadto jest zdrową i lojalną wobec społeczeństwa, aby lada harmider uliczny, wywołany przez wrogiego dlań agitatora, mógł w niej obudzić przeciwspołeczne instynkta.

Onegdajsze wypadki wiedeńskie mają wszakże charakter symptomatyczny, podobnie jak wszystkie inne ślady nurtowań anarchicznych idei. Dokąd idziemy? — pyta dziś każdy myślący człowiek u schyłku XIX wieku. Czy do nowego kataklizmu tej siły, co francuski w r. 1789?—na to sfinks czasu nie daje odpowiedzi. To pewna wszelako, że jak wielka rewolucja z końca zeszłego wieku była polityczną, tak dramat, nad którego *mise en scène* pracują obecnie mętne duchy, będzie miał barwę socjalną. Miejmy wiarę w genjusz tylu doświadczeniami wzbogaconego wieku, że zdoła wynaleźć lekarstwo—na chorobę, byle do zbadania jej przystąpił bez uprzedzeń i nienawiści. Na gruncie idei chrześcijańskiej każdy problemat społeczny tej natury da się rozwiązać, bo chrześcijaństwo posiada w arsenale swej broni moralnej owo godło, w imię którego dotąd zawsze się zwyciężało na świecie—godło miłości dla *bliźniego*...

W prasie europejskiej zwrócono dosyć żywą uwagę na dłuższy pobyt hr. Ignatiewa w Paryżu. Myśl przymierza francusko-rosyjskiego zaprzątnęła znów prasę, z czego nie wynika jeszcze, aby zaprzątnęła w równej mierze umysły kierujących dyplomatów. To pewna, że Francja uważa się za oszukaną przez Gladstone'a i nie przyjęła bez widocznego rozdrażnienia propozycyj gabinetu angielskiego, który usiłuje wytłumaczyć p. Duclercowi, że dwóch kontrolerów jeneralnych w Egipcie, z których jeden francuski, to akurat tyle, co jeden minister-rezydent — angielski! Francja przeto do sojuszu może być skłonniejszą w tej chwili, niż kiedykolwiek. Rosja ma też prawo być zaniepokojoną przejściem Egiptu w ręce angielskie. Że przez fakt ten zachwiewa się równowaga polityczna nad Bosforem i w Azji, to pewna. Byłoby przeto w duchu chwili, gdyby odpowiedzią na poparty przez ks. Bismarcka zabór faktyczny Egiptu przez Anglję było nowe zbliżenie się Rosji i Francji. P. Gambetta uchodził stale za gorącego zwolennika takiego sojuszu, a nabiera on znowu trochę wpływu w ojczyźnie, odkąd przykra dla niej sytuacja polityczna zbudziła po-

50)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

Złośliwa jędza mogła rzucić potwarz, której pozory dawały pewne prawdopodobieństwo. Był to człowiek bez wychowania, z temperamentem żywym, obyczajami amerykanin... — mówiła sobie — ale nie mógł być przecie oszustem...

Służący anglik, Stone, natychmiast po tej scenie pobiegł do miasta, jak się domyślała, aby Don Estebanowi donieść o wypadku. Rolina spodziewała się jego przybycia—chciała się rozmówić otwarcie.

Wszelkiemi możliwemi sofizmatami starała się go oczyścić, uniewinnić w oczach własnych, nie chcąc przypuścić aby tak straszliwą popełniła omyłkę.

Oczekiwała napróżno, do późna, amerykanin nie zjawił się dnia tego.

Z całą energją na którą się zdobyć mogła, Rolina nazajutrz, nie tracąc chwili, zaczęła obmyślać środki, którychby się w ostateczności chwycić mogła.

Dotąd, nie licząc się z wydatkami, czerpała w tem co jej zostało po ojcu, z nieopatrznością dziecięcą. Nie zwykła do rozporządzania pieniędzmi, szafowała niemi hojnie.

Z trwogą więc pobiegła do biurka, przeliczyć co jej zostawało. Mógł to być ostatni ratunek!

Około dwudziestu tysięcy guldenów znalazłszy jeszcze nietkniętych — odetchnęła. W najgorszym razie mogła ztąd uciec, szukać schronienia gdzieindziej, tam gdzieby jej nie znano. Odepchnięci a teraz zapomnieni przyjaciele przychodzili jej na myśl, pewną była że na zawołanie, na głos jej, stawićby się musieli na ratunek.

Nie przypuszczała jednak jeszcze, ażeby Don Esteban był w istocie tak winnym jak się wydawał. Człowiek innego świata, pół dziki, do swobody nawykły, dziwaczny. Kochał ją przecie namiętnie—majątku dowodziło życie i wydatki.

Chciała zagrozić mu że go opuści, jeśliby trybu życia nie zmienił, położenia swojego nie wyjaśnił...

Nic ją bezpowrotnie nie wiązało, skompromitowaną się nie czuła, dumą swą wyższą była nad posądzenie...

Boehmowa także, litując się nad nią, starała się pocieszyć i uspokoić.

— Rozmów się z nim stanowczo, gdy przyjdzie — mówiła do niej — bądź surową. Naraża cię na nieprzyjemności, postępuje sobie coraz zuchwalej... potrzeba to raz skończyć!...

Rolina miała też najmocniejsze postanowienie wyjścia, jakimkolwiekbądź kosztem z położenia, w jakiem się znajdowała.

XVI.

Nadeszło oczekiwane—jutro; posłano p. Stone po amerykanina — ale ten nie znalazł go w domu. Chłodno bardzo tłumaczył że zaproszonym był na jakieś polowanie, z którego dotąd nie wrócił...

Potrzeba było czekać, a gniew Roliny miał czas ostygnąć nieco.

Na wyjezdnem z Wiednia, gdy wszyscy przyjaciele, żegnać się z nią przychodzili, stary włoch Bongi przybył raz także z ojcowskiemi radami i ofiarami pomocy, opieki, jeśliby ich kiedy Rolina potrzebowała. Stary był tak patrjarchalnie zajęty jej losem, że nawet w zimnem sercu dziewczęcia, obudził wdzięczność dla siebie.

Chociaż wyrażał się z największą oględnością, czuć było że niebardzo ufał amerykaninowi, i musiał mieć o nim niezbyt pochlebne wyobrażenie; a w obiecywaną świetną przyszłość wierzył mało.

Przy rozstaniu, błogosławiąc ją i życząc aby była ostrożną, de Bongi zażądał w końcu aby mu swój adres zostawiła, pisała do niego i zawiadamiała o swych losach.

Pułkownikówna przyjęła to wszystko wzruszona, roztargniona, rzuciła mu adres willi Agnese w Berlinie — i wkrótce zapomniała o tem zupełnie.

Nie było dotąd żadnej od niego wiadomości; myśląc o innych swych przyjaciołach, Rolina najmniej o nim pamiętała, bo ojcowskie to przywiązanie nic jej wielkiego nie obiecywało. Była pewną że i on, z oczów ją straciwszy, myśleć o niej nie będzie.

Dnia tego właśnie, gdy chodząc niespokojnie od okna do okna oczekiwała na amerykanina, list jej z poczty przyniesiono.

Spojrzała na podpis, był od starego poczciwego Bongi.

Pismo same było czułem przypomnieniem się, troskliwem dopytywaniem o jej powodzenie i losy. List tajemniczemi jakiemiś obawami przepełniony, długi, niemal kondolencyjny, smutny, nie zawierał w sobie nic wyraźniejszego, coby go tłumaczyło, lecz, gdy z koperty dobywała go Rolina, wysunął się z niej i padł na ziemię, wycinek drukowany z jakiegoś dziennika.

Zdawał się umyślnie włożony, choć w piśmie o nim wzmianki nie było.

Urywek ten, zakreślony ołówkiem czerwonym, z początku jako niezrozumiały i obojętny, rzuciła Rolina; później dopiero uderzyło ją brzmienie jego. Było ono następujące:

> „Przypomną sobie czytelnicy nasi, przed kilku miesiącami podaną przez nas wiadomość o zuchwałej kradzieży dokonanej u jednego z tutejszych bankierów, któremu sfałszowany bardzo zręcznie czek na stokilkadziesiąt tysięcy guldenów przedstawiono, i sumę tę udało się oszustowi otrzymać. Prawie jednocześnie u jednego z jubilerów udało się podstę-

trzebę rozwinięcia siły. „Mężem siły“ jest w tej chwili, tylko p. Gambetta we Francji, *ergo*...

Na ostatniej radzie gabinetowej w Paryzu, minister sprawiedliwości, p. Devès, przedłożył swój projekt reorganizacji sądownictwa. Projekt pozostawia nienaruszoną liczbę trybunałów, ale zwija przy tychże 390 posad sędziowskich; w trzy miesiące po wprowadzeniu w życie prawa mają być dokonane wszystkie wynikłe ztąd przesiedlenia. Sędziowie usunięci, jeżeli przez lat 6 piastowali już swój urząd, mają prawo najmniej do jednej czwartej części pensji. Prawo do wydania dekretu, usuwającego członka magistratury sądowej, posiada „wyższa rada“ złożona przeważnie z członków trybunału kasacyjnego; minister może tylko orzekać przesiedlanie sędziów wbrew woli tychże. Projekt p. Devèsa odrzuca zasadę wybieralności sędziów, na której to zasadzie opiera swój przeciwprojekt prezes komisji dla reformy sądownictwa wybranej przez izbę deputowanych, p. Lepère. Wczorajszy nasz telegram paryski objaśnił bliżej naturę konkurencyjnego projektu pana Lepère.

Pol. Corr. podaje następujące punkta zasadnicze programu, jaki wykonać ma lord Dufferin w Kairze wedle instrukcji swojego rządu: utrzymanie władzy zwierzchniczej sułtana na podstawie obowiązujących firmanów; opróżnienie kraju z wojsk angielskich w chwili, gdy zreorganizowana armja egipska okaże się wystarczającą do utrzymania porządku w kraju; udział skarbu egipskiego w opędzeniu kosztów okupacji angielskiej; wytworzenie organów samorządu narodowego w Egipcie i reprezentacji parlamentarnej; wykluczenie właścicieli obligacyj od wpływu na administrację skarbu (inaczej mówiąc: zniesienie kontroli angielsko-francuskiej!); stworzenie rękojmi bezpieczeństwa dla europejczyków, zamieszkałych w Egipcie. Byle też tylko tyle!

Br. Z.

Gorzelnie w Królestwie Polskiem.

Charakterystyczną cechą naszych stosunków ekonomicznych w zakresie przemysłu gorzelanego jest silnie rozwinięta kontrabanda, nad której usunięciem obraduje obecnie specjalna komisja w Petersburgu.

Jest to plaga, dotykająca nie jakąś część kraju, jedną prowincję, powiat, lecz ciążąca na całem Królestwie. Ponieważ podział administracyjny naszego kraju jest przeprowadzony w ten sposób, iż każda gubernja styka się z zagranicą i posiada własny, mniejszy lub większy pas graniczny, więc i kontrabanda rozwija się w każdej gubernji. Wskutek też tego kontrabanda okowity—to sprawa ogólno-krajowa, sprawa całego rolnictwa krajowego.

W tej chwili nie wiemy, w jaki sposób rozstrzygnie ją komisja ministerjalna, nie mamy też powodu przypuszczać, że dla zażegnania złego użyte będą środki połowiczne. Przeciwnie, przemytnictwo okowity przynosi uszczerbek zarówno przemysłowi rolniczemu w kraju, jak i interesom skarbu. Fiskalne więc względy powinny zaważyć na szali wniosków i doprowadzić do środków, któreby odpowiadały tak potrzebom rolnictwa, jakoteż i zależnym od nich potrzebom skarbu.

Zdaje się, że właśnie w ten sposób zapatruje się na sprawę kontrabandy komisja specjalna. Do takiego sądu upoważnia nas świeżo przez dzienniki podana pogłoska o zamierzonych reformach w poborze akcyzy od okowity, mających na celu poparcie przemysłu gorzelanego. Reforma ta ma być przeprowadzona w ten sposób, by gorzelnictwo mogło być dostępne nietylko dla wielkich, lecz i dla drobnych gospodarstw.

Spojrzmy jakie skutki może pociągnąć za sobą ważna ta reforma.

Jest faktem niezaprzeczonym, iż rozwój przemysłu gorzelanego silnie sprzyja uprawie ziemniaków i hodowli inwentarza; drobne gorzelnie, sprzyjając z jednej strony wszechstronnej eksploatacji gleby, z drugiej dają możność prowadzenia hodowli w kierunku opasowym, a więc wpływają na zwiększenie produkcji mięsa i rozwój miejscowego handlu inwentarzem.

Dziś jednak gorzelnie w kraju naszym wpływu swego są pozbawione. Stały się one fabrykami specjalnemi, mającemi bardzo słaby związek z przemysłem rolniczym. Podwyżka akcyzy i co za tem poszło—silnie rozwinięta kontrabanda, stanęły na przeszkodzie postępom w przemyśle gorzelanym. To też z roku na rok liczba gorzelni się zmniejsza, a te, jakie jeszcze istnieją, coraz bardziej przybierają charakter wyłącznie fabryczny.

Nie jest to uwaga jedynie dziennikarska. Podobny objaw notują sprawozdania władz administracyjnych, wskazując wprost jego przyczyny. W ostatnim np. przeglądzie ekonomicznym p. gubernatora płockiego czytamy między innemi następujące słuszne połączenie przyczyn i skutków pomiędzy prawem a objawami gospodarczemi.

„Zmniejszenie dochodów skarbu z akcyzy—pisze sprawozdawca— oraz zmiejszenie produkcji gorzelanej tłumaczyć należy z jednej strony przez zmniejszenie liczby gorzelni, z drugiej przez nadmierny rozwój kontrabandy; podniesienie akcyzy z 7 do 8 kop. wpłynęło tak potężnie na przemytnictwo, że ostatnie posiada dziś wszelkie cechy intratnego przemysłu“.

W istocie, redukcja gorzelni postępowała bardzo szybko. Dziś funkcjonuje ich w Królestwie zaledwo 946, z produkcją nie przechodzącą 15 miljonów garncy spirytusu, gdy przed dziesięciu laty jedna tylko gubernja lubelska posiadała 1,115 gorzelni. W 1873 r. gubernja warszawska liczyła 118 gorzelni, piotrkowska w 1872 r. 120, kaliska w tymże roku 167 gorzelni itd.

Możemy twierdzić bez obawy błędu, że zmiany w poborze akcyzy zmniejszyły liczbę gorzelni o 4/5, tak, iż dziś pozostało z dawniej istniejących nie więcej nad 1/5. Straty ztąd powstałe dla skarbu i przemysłu rolniczego są zbyt widoczne. Pierwszy zmniejszył przez to swoje dochody, drugi — swoje siły wytwórcze, że pominiemy w tem miejscu straty natury moralnej, o jakie rok rocznie przyprawia społeczeństwo kontrabanda w pasie granicznym.

Wobec tego, musimy uznać za bardzo racjonalny projekt władz rządowych rozbudzenia przemysłu gorzelanego na mniejszych gospodarstwach.

Tylko takie środki mogą stłumić dzisiejszą kontrabandę, które pozbawią ją cechy korzystnego zarobku i uniemożliwią konkurencję okowity zagranicznej.

A do tego właśnie prowadzi zamierzona reforma.

Fr. Ol.

Pośmiertne wspomnienie.

W dniu 30-ym z. m. zmarł we wsi Ruszkowie, powiecie nieszawskim, Antoni Morzycki.

Zmarły był jedną z wybitnych osobistości naszego społeczeństwa.

Ukończywszy wydział prawa i administracji w b. uniwersytecie aleksandryjskim i krótko pozostając w służbie sądowej, jako asesor b. trybunału warszawskiego, ś. p. Antoni w r. 1831 osiadł w dziedzicznej wiosce swej Ruszkowie, gdzie mieszkał do śmierci i gdzie rozwinął cały szereg przednich cnót obywatelskich.

Pojąwszy życie, jako nieustanną służbę krajowi i społeczności, w której żył i którą miłował całą potęgą swej duszy, ś. p. Antoni oddał się pracy mozolnej, ciągłej, wytrwałej we wszystkich kierunkach obywatelskiego życia.

Z majątku swego, przedstawiającego wówczas opustoszałą, lesistą i piasczystą przestrzeń, stworzył jedną z najpiękniejszych rezydencyj kraju, jedną — jak sam się wyrażał — z najprodukcyjniejszych fabryk powszedniego chleba...

Śledząc jednocześnie wszelkie objawy rozwoju naszego życia społecznego i bolejąc nad jego klę-

---

pnie, z nadzwyczajną zręcznością wyłudzić naszyjnik bardzo kosztowny“...

(Tu następowało dokładne jego opisanie).

„Oba te oszustwa zuchwałe—zdają się być sprawą jednego człowieka, grającego rolę miljonera,—którego ślady policji naszej wyśledzić się powiodło. Przybierał on nazwiska różne, i udawał tajemniczego agenta dyplomatycznego, wślizgając się do najpierwszych domów i najlepszych towarzystw—itd.“

Opis naszyjnika skradzionego, zgadzał się zupełnie z tym, który amerykanin ofiarował był Rolinie. Reszta artykułu tak straszliwie wskazywała Don Estebana jako oszusta, że Rolina, przeczytawszy z krzykiem rozpaczy—padła, tracąc prawie przytomność.

Nadbiegająca Boehmowa, która przyczyny omdlenia wytłumaczyć sobie nie umiała—ledwie ją, wraz z Pepi, docucić się mogła.

Przyszedłszy do przytomności, pułkownikówna jeszcze nieszczęściu swemu nie dając wiary, schowała list włocha i wycinek z dziennika, nie przyznając się, nawet przed Boehmową,—co było przyczyną omdlenia. Stara postrzegła list, domyślała się czegoś, ale przy Pepi dopytywać nie śmiała...

Blada, z zaciętemi ustami, milcząca, przybita Rolina oczekiwała na Don Estebana, łudząc się jeszcze jakiemiś najdziwaczniejszemi nadziejami, że to wszystko mogło się na korzyść jego wyjaśnić.

W strasznych męczarniach spędziła resztę dnia tego, nosząc się z listem tym na piersiach, piekącym ją jak rozpalone żelazo... Niema, zdrętwiała, czuła tylko niekiedy po twarzy spływające łzy, które na gorących osychały policzkach.

Do późnej nocy oczekując ciągle, spać się nie kładła. Spojrzenie w zwierciadło przekonało ją że tych niewiele godzin męczarni, wypiętnowało się na twarzy boleścią, i zmieniło ją straszliwie.

Było już blisko północy i Boehmowa do snu, a przynajmniej do łóżka ją namawiała, gdy furtkę ogrodową otworzono. Rolina raczej się domyśliła niż poznała po chodzie amerykanina. On to był w istocie.

Zobaczywszy światło w pokojach na górze, z nadrobioną wesołością rubaszną, wprost wpadł do saloniku, który Boehmowa natychmiast opuściła, cofając się do przyległego pokoju.

Zobaczywszy go Rolina stanęła wyprostowana, groźna, z brwią namarszczoną i, nie mówiąc słowa, dobywszy wycinek z dziennika—położyła go przed nim.

Nie spuszczała z niego oka.

Niepodobna było odgadnąć, czy Don Esteban przyszedł już tu przygotowany na wypadek wszelki, czy tak nadzwyczajną miał moc nad sobą.

Z krwią zimną, włożył *pince-nez*, podniósł papier ze stolika i czytać zaczął, bez drgnienia w twarzy, bez najmniejszej oznaki wzruszenia.

Co dziwniej—czytał wycinek powoli, nie śpiesząc, może nawet nadto długo studjując go—położył na dawnem miejscu i zdejmując *pince-nez* — zwrócił się do pułkownikównej.

— Ma to zupełnie taki pozór, jakbym ja być miał tym fałszerzem czeku, i złodziejem, który ukradł naszyjnik—nieprawdaż?

Uśmiechał się szydersko i wzgardliwie.

— To tylko dowodzi—mówił dalej spokojnie— jak dobrych mam przyjaciół i jak daleko zuchwalstwo niegodziwców posunąć się może.

Śmieszek suchy przeszedł w dziwne jakieś wzruszenie. Rolina stała, słuchała—oczekiwała.

— Szczególniej ten naszyjnik, zdawać się może wam, niezbitym dowodem. Ale, na nieszczęście, jestto na wzór pierwszego, umyślnie dla mnie zrobiony podobny, do którego ja dostarczyłem kamienie. Mam na to dowody, wskażę kto mi go zrobił, są znaki odróżniające kopję od oryginału...

Historja czeku!! — poprostu bezczelne kłamstwo. Nic podobnego zajść nie mogło i nie zaszło; bo żaden bankier nie wypłaca tak znacznej sumy, nie zapytawszy telegrafem! Potwarz!!

Są ludzie co mnie chcą podać w podejrzenie i napiętnować, ale wstali zapóźno!! Wiem z czyjej ręki ten cios pochodzi i — potrafię go odepchnąć zwycięzko, pomścić się krwawo...

Amerykanin mówił w początku z takim spokojem i pewnością siebie, iż Rolina mu uwierzyła. Tak pragnęła widzieć go oczyszczonym!

— Więc natychmiast, jednej chwili nie tracąc, krzyknęła— idź, jedź i zgnęb tych niegodziwych wrogów swoich! Takiej plamy człowiek na sobie znieść nie może, ani godziny... Ukarz tych zbrodniarzy.

— Tak, to są niepoczciwi zbrodniarze—odezwał się spokojnie siadając amerykanin — lecz żeby ich ukarać przykładnie i wyjść z tryumfem, potrzebuję czasu, muszę być ostrożnym... Radzi by mnie pochwycić, wiedząc że, choćbym był uwolnionym, podejrzenie przylega do człowieka...

— Ale któż są te wrogi? cóż to jest? zemsta jakaś?—wołała ręce ramiąc Rolina.

— Ah! długiegoby to potrzebowało tłumaczenia — odezwał się, starając się okazać spokojnym amerykanin.—Sprawa to krwawa, straszna, rodem z tych krajów podzwrotnikowych, w których wszystko przybiera poczwarne rozmiary, a zemsta jest nieubłaganą i z pokolenia na pokolenie przechodzi. Wrogi goniły za mną do Europy.

Don Esteban mówił, i wśród tego tłumaczenia, jakby inne myśli go opanowywały, roztargniony, urywał, jąkał się, mruczał...

— Spodziewam się—dodał zwracając się do Roliny—że nie mogłaś na chwilę uwierzyć tej ohydnej i głupiej potwarzy.

Rolinie łzy płynęły z oczów, stała zdaleka, nie mogąc przyjść do siebie.

— Oczyścić się, publicznie, jawnie, co najprędzej, w tej chwili!—poczęła gorączkowo...

Don Esteban popatrzył na nią, wstał z kanapy, wziął ze stolika wycinek gazety, wlepił w niego oczy, odczytał raz jeszcze i starannie schował do pugilaresu. Na twarzy Roliny, którą badał wzrokiem, spodziewał się może znaleźć wyraz litości, spostrzegł tylko rozdrażnienie, gniew i niecierpliwość. Chciał się do niej przybliżyć — cofnęła się jak przerażona.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

skami, pisał bardzo wiele w najrozmaitszych materjach.

Jako prawdziwy znawca i wielbiciel mowy i dziejów ojczystych, opracował w rodzaju studjum „Gramatykę języka polskiego“, następnie wydał: „Fundamenta budowy społecznej“, „Polska, jako naród i jako państwo“, „Uwagi nad dziełem Thiers'a o własności“ i oprócz tego drukował wiele innych artykułów, przeważnie w kwestjach społecznych i ekonomicznych.

Obdarzony charakterem łagodnym, skromnym, przejęty nawskróś zasadą miłości chrześcijańskiej, najściślej ją przeprowadzał tak w płodach swego umysłu, jak i w czynach swoich, zbawienne wywierając wpływy na tych wszystkich, którzy kiedykolwiek mieli sposobność bliższego z nim obcowania.

Po roku 1864-ym usunąwszy się od życia publicznego, w którem jako prezes b. rady powiatowej włocławskiej ostatecznie przyjmował udział, podzielił swe znaczne majątki między dzieci i jako sędziwy mąż był patrjarchą w swej rodzinie, zachowując do ostatniej chwili życia zupełną trzeźwość umysłu i najżywszy interes dla wszelkich kwestyj społecznego bytu naszego i jego rozwoju.

Nie cierpiąc na żadną dolegliwą chorobę, zasnął snem wiecznym w 82-im roku życia gorliwy pracownik około dobra publicznego.

Był to człowiek w całem tego słowa znaczeniu niepospolity i swym umysłem i swemi dziełami i swemi przymiotami.

Jego prace literackie, wzór barwności stylu i skarb pięknych myśli i zasad, jego życie i działalność publiczna przedstawiają szeroki materjał dla oddzielnego studjum i oczekują poważniejszego opracowania.

K. W.

Echa z wystawy elektro-technicznej.

V.

ŹRÓDŁA ELEKTRYCZNOŚCI.

Wiadomo czytelnikom, iż źródłem elektryczności jest lak, bursztyn, szkło, pocierane suknem lub kocią skórą, dalej dwa różnorodne metale zetknięte ze sobą i wreszcie przyrządy, znane w ogóle pod nazwą bateryj elektrycznych, a składające się w zasadzie z dwóch metali, najczęściej miedzi i cynku, pogrążonych w jakimś kwasie lub roztworze soli (kwas siarczany, koperwas miedziany, salmiak i t. d.).

Ale, jakkolwiek ostatnio przytoczone chemiczne wytwarzacze elektryczności dają znaczne jej ilości, jednakże przemysł elektryczny musiał być ograniczony dopóty, dopóki nie znaleziono źródła jeszcze obfitszego, a przytem bardzo taniego.

Źródłem takiem jest machina magneto-elektryczna, szczególniej w udoskonalonej i uproszczonej formie machiny dynamo-elektrycznej.

Ta właśnie machina umożliwiła rozwój elektro-techniki taki, jaki teraz widzimy, i ta machina pozwala żywić doniosłe nadzieje na przyszłość.

Kto zrozumiał zasadę telefonu, temu łatwo będzie zrozumieć zasadę machiny magneto-elektrycznej, bo w ogóle są one identyczne.

Przedstawmy sobie rurę drewnianą, na którą jest nawinięty drut miedziany izolowany, to jest okręcony jedwabiem, bawełną i t. d. Końce tego drutu połączmy z galwanometrem, to jest przyrządem, który nam będzie wskazywał, czy w owym drucie nawiniętym na rurę jest elektryczność, czy jej niema. Gdy do wnętrza tej rury nagle wprowadzimy sztabkę żelaza namagnetowanego, wówczas strzałka galwanometru, która dotychczas stała spokojnie, odskoczy dajmy na to na prawo; gdy magnes z rury wyciągniemy, strzałka odchyli się znów na lewo. Okazuje nam to, iż przy zbliżaniu magnesu do zwojów drutu tworzy się w tym ostatnim elektryczność płynąca w jedną stronę, a przy oddalaniu — elektryczność, płynąca w stronę przeciwną.

Zamiast wsuwać i wyciągać magnes, co jest rzeczą niewygodną, umieśćmy we wnętrzu owej rury sztabę żelaza miękkiego. Jeśli będziemy do jej końca zbliżali magnes, to i sztaba stanie się magnesem; jeśli go oddalimy, to sztaba ta straci swą chwilową magnetyczność. Dzieje się więc tutaj to samo, co i w pierwszym przypadku: raz pod zwojami cewy leży magnes, drugi raz niema magnesu. Skutek więc będzie ten sam i rzeczywiście galwanometr pokazuje nam, że w drucie cewy płynie elektryczność w jednym lub drugim kierunku.

Ale i takie urządzenie jeszcze mało jest dogodnem. Chcąc mieć z ruchów magnesu prądy ciągłe i jednostajne, trzebaby przysuwać i odsuwać magnes z nadzwyczajną a jednostajną szybkością. Cel zaś ten trudno osiągnąć przy ruchu prostolinijnym. Daleko łatwiej jest przymocować magnes do krążka, który za pomocą odpowiedniej maszynki obraca się przed ową rurą z wielką prędkością.

Rzecz widoczna, że będzie tu to samo co i poprzednio: magnes w swym obrocie będzie się już to zbliżał, już oddalał od żelaza miękkiego, a więc w drucie cewy będą powstawać prądy elektryczne. Naturalnie można rzecz całą odwrócić i zamiast magnes obracać około żelaza miękkiego, możemy cewę z żelazem miękkiem obracać około magnesu. Zjawiska pozostaną bez zmiany.

Podobnież, rzecz się nie zmieni, gdy zamiast sztaby magnesu i sztaby miękkiego żelaza, użyjemy magnesu i i żelaza formy podkowiastej — będzie tam pewna różnica co prawda, ale ponieważ nie wpływa ona na naturę rezultatu ostatecznego, więc dla prostoty wykładu pomijamy ją.

Oto mamy całą zasadę machiny magneto-elektrycznej: przed, lub pomiędzy dwoma biegunami magnesu podkowiastego obraca się bardzo szybko owinięty drutem izolowanym podkowiasty lub innego kształtu kawał miękkiego żelaza.

Postęp od machiny magneto-elektrycznej do machiny dynamo-elektrycznej jest zarówno ważny pod względem teoretycznym, jak i praktycznym. W machinie dynamo-elektrycznej niema stałych magnesów, które są drogie i przedstawiają pewne niedogodności, lecz zastępują je walec lub blacha z żelaza miękkiego, które w zupełności odgrywają tę samą rolę jak i magnesy stałe. Działanie zaś podobnej machiny polega na odkryciu następującem.

Gdy walec z miękkiego żelaza włożymy w zwój drutu, po którym przebiega prąd elektryczny, to jak wiemy, zostanie namagnetowanym. Wprawdzie po wyjęciu ze zwoju walec utraci swój widoczny magnetyzm, lecz bądź co bądź pozostanie w nim jakiś ślad magnetyzmu, jakiś zarodek, *magnetyzm szczątkowy* (remanent), który się uwydatnia w odpowiednich okolicznościach. I tak, jeśli obok podkowy z żelaza miękkiego, zaopatrzonej w ten magnetyzm szczątkowy, będzie się szybko obracała wyżej opisana cewa, złożona z żelaza miękkiego i drutu, wówczas w drucie tym powstaną od magnetyzmu szczątkowego bardzo słabe prądy elektryczne. Jeśli urządzenie jest takie, że te prądy, zamiast wypłynąć odrazu na zewnątrz machiny, obiegają naprzód podkowiasty elektro-magnes (posiadający magnetyzm szczątkowy), to naturalnie powiększają ilość tego magnetyzmu. Powiększenie to wpływa naturalnie na wzmożenie prądów w obracającej się cewie, które to prądy znów ze swej strony powiększają magnetyzm podkowy i t. d. Tak więc siła prądów cewy i elektro-magnesów w dynamo-machinie przez wzajemne działanie coraz bardziej się wzmaga.

Takie jest źródło elektryczności w machinie dynamo-elektrycznej. Użyteczność jej jednak zależy jeszcze od kilku szczegółów, o których się tutaj, gdzie chodzi o samą zasadę, rozpisywać nie możemy. Tej zasadzie i pewnym wielce dowcipnym szczegółom urządzenia zawdzięcza machina Gramme'a swą wielką sprawność (*Leistungsfähigkeit, rendement*); zrobiła ona prawdziwy przewrót w elektro-technice i bez przesady można powiedzieć, że ta gałęź przemysłu w wysokim stopniu zawdzięcza Gramme'owi swój obecny rozwój.

Inne machiny, np. Schukerta, Edisona i t. d., choć mają kształt zupełnie odmienny, jednakże utworzone są zupełnie na wzór machiny Gramme'a—forma się zmieniła, treść pozostała.

W Warszawie działają dwie czy nawet więcej machin Gramme'a, w zakładach galwanoplastycznych Frageta i Norblina; dają tam one siłę i taniość, których niepodobna było osiągnąć za pomocą środków dotychczasowych.

Mówiąc o machinach dynamo-elektrycznych, musimy nieco zboczyć od przedmiotu, aby wyjaśnić kwestję naprawy machiny Edisona działającej w Warszawie. Jeden z naszych techników, p. Konrad Pohl, który tej reparacji dokonał, napisał nam list obszerny, w którym wyjaśnia, że wspomniane przez nas niedokładności nie mogły pochodzić od reparacji, lecz od gazu. Dowody, które p. Pohl przytacza, uważamy za zupełnie zadawalniające.

Wróćmy jednak do teorji. Zapewne każdego, lubiącego się zastanawiać nad naturą, czytelnika, uderzyło wzajemne odtwarzanie szczątkowego magnetyzmu elektro-magnesów i obracającej się cewy. Zdawałoby się, że tu jedno źródło będzie powiększało siłę drugiego aż do nieskończoności, że jednem słowem mamy pewien rodzaj *perpetuum mobile*. Tymczasem tak nie jest. Ilość elektryczności dochodzi do pewnej granicy, przez którą przejść nie może, a granica ta zależy, już to od części składowych samej machiny dynamo-elektrycznej, już od siły machiny parowej, która ją obraca.

Niechaj nikt nie sądzi, że ogromna siła elektro-magnesów machiny będącej w pełnym biegu i ogromna ilość jej elektryczności powstała z owego magnetyzmu szczątkowego, z owej drobnej ilości, która w sobie samej się sumując dochodzi do potężnego napięcia. Bynajmniej. Magnetyzm cząstkowy podobny tu jest tylko do małego dziecka, które czerpiąc pokarm z zewnątrz i przerabiając go na swe ciało, samo wzrasta. Pokarmem dla tego magnetyzmu jest siła machiny parowej. Ostatecznie więc ma tu miejsce zamiana siły mechanicznej na elektryczność i w lampach elektrycznych nie świeci nam nic innego, jak przetrawiony i asymilowany przez magnetyzm ruch machiny parowej.

Pójdźmy dalej za biegiem myśli naukowej. Co obraca machinę parową? Naturalnie, że para, a więc ciepło, a więc węgiel. Jednem słowem, ostatnie źródło siły machiny parowej jest w węglu. A zatem węgiel jest składem siły czyli energji, którą wydobywamy przez palenie. A zkąd się wzięła ta siła u węgla? Zastanówmy się nad pochodzeniem węgla.

Każdy węgiel, czy kamienny czy drzewny, zawsze pochodzi od roślin. Do roślin zaś dostał się z powietrza, w którem buja w postaci gazu, kwasu węglanego. Pod działaniem słońca liście pochłaniają kwas węglany i rozkładają go na dwie części: węgiel i tlen. Ztąd rośliny mają węgiel oswobodzony od tlenu, czyli mogący się znowu połączyć z tlenem, czyli palić się, a więc ciepło i siłę wydawać.

Ostatecznie więc machinę parową obraca nam siła słońca, ostatecznie w lampie elektrycznej mamy tylko wydobyte z kryjówki i więzienia światło naszej gwiazdy dziennej...

To poetyczna filozofja! zawoła niejeden czytelnik.

Tak, ale ta poetyczna filozofja jest faktem dowiedzionym.

B. R.

— Z powodu mającego nastąpić w roku 1883, w wykonaniu Najwyższego rozkazu z d. 21-go marca 1881 roku, przewiezienia do właściwych sądów okręgowych ksiąg hypotecznych powiatów: łódzkiego, rawskiego, brzezińskiego, kolskiego, węgrowskiego i pułtuskiego, starszy prezes warszawskiej izby sądowej podaje do powszechnej wiadomości, iż w sądzie okręgowym warszawskim sporządzony został szczegółowy spis wszystkich majątków, których książki hypoteczne mają być do innych sądów wysłane, i że będzie wysłanych z Warszawy do Piotrkowa książek hypotecznych obejmujących 612 nieruchomości, do Kalisza 544, do Siedlec 64 i do Łomży 1 nieruchomości. Dla dania możności stronom interesowanym przejrzenia rzeczonych spisów w celu zwrócenia we właściwym czasie uwagi na niedokładności, jakie mogły się były zakraść, wydane zostało rozporządzenie, aby owe spisy były dostępne dla wszystkich pragnących je przejrzeć w kancelarjach właściwych sądów okręgowych. Termin, od którego poczynając, interesowani będą mogli przeglądać spisy, będzie podany we właściwym czasie w każdym sądzie, w miejscowych „Wiadomościach gubernjalnych.“

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż wydziałowi leśnictwa przedstawiony został projekt przepisów, mających być przestrzeganemi przy sprzedawaniu lasów na wyrąb. Sprzedaż przemysłowcom lasów położonych nad rzekami spławnemi będzie znacznie utrudniona i zależną od miejscowego zarządu dóbr państwowych. Ograniczenie to ma na celu zapobieżenie trzebieży lasów leżących nad brzegami rzek, przez co one wysychają i stają się niezdatnemi do żeglugi i spławu. Również zamierzono ustanowić cło od drzewa opałowego i budowlanego, wywożonego za granicę.

= Departament opłat celnych wyjaśnia w okólniku, iż opłacie cła podlegają tylko książki, wydrukowane w całości w językach rosyjskim i sławiańskim.

= *Nordd. Allg. Ztng* donosi, iż oczekiwane jest ze strony Rossji rozporządzenie, aby statki niemieckie, przekraczające granicę rossyjską, nie płaciły cła, jeżeli ich właściciele złożą deklarację, iż wrócą napowrót do Niemiec; termin obowiązujący do powrotu nie będzie wszakże oznaczony.

= Zarząd spraw domu inwalidów dla służby dróg żelaznych dzielić będzie siedmiu członków, wybieranych na zjeździe przedstawicieli kolei. Prawo do przytułku w domu inwalidów będą mieli przede wszystkiem ci z pracujących na kolejach, którzy wskutek kalectwa utracą możność do pracy, oraz ci, którzy stracili zdrowie na służbie, a wreszcie starcy. Prośby o przyjęcie do domu inwalidów należy podawać do zarządów tych kolei, na których proszący znajdowali się lub znajdują na służbie.

= Kolej warszawsko-wiedeńska posiada 33 kolei bocznych, prowadzących do zakładów przemysłowych, łomów kamieni wapiennych, kopalń węgla, żwiru i t. p. Ogólna długość pomienionych kolei wynosi 56,924 wiorst, a mianowicie; linja Włochy 0·187 wiorsty, Moszczanica 0·171 w., do cukrowni w Józefowie 7·932, do fabryki wyrobów fajansowych w Pruszkowie 0·132, do fabryki odlewów żelaznych tamże 0·100, do tartaku w Koluszkach 0·747 w., do przędzelni w Zawierciu 0·784, do wapielni w Piortkowie 0·400, do pieców wapiennych Aniołów 0·490, w., do wapielni Rudniki 0·496, do wapielni Koziegłowy 0·276, do wapielni Żarki 0·112

do wapielni w Strzemieszycach 0·322, w Strodule 0·310, w Sielcach 0·552, do cynkowni Romania 0·720, do cynkowni w Sosnowicach 0·184, do kopalni węgla Jan i Mikołaj 2·220, Feliks nr. 1-szy 2·457 nr. 2-gi 1·196, Miłowice 5·396, Rudolf 8·?40 w., Wilhelmina 0·930, Ludmiłła 2·002, Zagorze 3·050, Fanny 1·758, żwirowni Tworki 1·960, Pruszków 2, Płyćwia 1·160, Tworzyjanki 1·150, Cieszanowice 3·468, Dobryszy 1·351, Żarki 4·591.

= Od dnia 15 go do 31-go października r. b. przewieziono drogą żelazną warszawsko-wiedeńską i bydgoską, dostarczonego z Cesarstwa i Królestwa zboża ilość następującą: pszenicy pudów 610, żyta p. 41,468, mąki pszennej p. 610, mąki żytniej p. 1,220, owsa p. 10,169, grochu p. 600, gryki p. 6,850, kaszy gryczanej p. 1,810, siemienia lnianego p. 30,461. Do wszystkich stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej dowieziono w tymże okresie czasu rozmaitych towarów i węgla kamiennego p. 6,434,780, wysłano p. 5,737,919. Do stacyj kolei warszawsko bydgoskiej dowieziono p. 406,122, wysłano p. 414,725. Z kolei warszawsko-wiedeńskiej przybyło do Warszawy osób 16,250, wyjechało osób 14,799. Z kolei warszawsko-bydgoskiej przybyło osób 2,157. W powyższej liczbie mieszczą się osoby podróżujące pociągami roboczemi, których z obu dróg przybyło do Warszawy 4,810, wyjechało 3,886.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej zawiadamia, iż uzyskała moc obowiązującą taryfa specjalna dla przewozu wyrobów bawełnianych ze stacyj dróg żelaznych: nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej do stacyj kolei kursko-kijowskiej w kierunku przez Kowel-Kijów i Brześć-Kijów.

= Z dniem 13-tym b. m. zmieniony też zostaje rozkład biegu pociągów kolei żelaznej fabryczno-łódzkiej.

= Towarzystwo lekarskie, na uczynione sobie przez zarząd miejski zapytanie co do dezinfekcji grobów familijnych i piwnic pod katakumbami, która to dezinfekcja zaprojektowaną została w nowej taryfie opłat pogrzebowych — zakomunikowało następujące instrukcje. A) Co do grobów. Na dzień przed otwarciem grobu czy to do restauracji takowego lub z innych powodów, należy w nim umieścić naczynie drewniane z kilkoma funtami podchloranu wapna, poczem grób winien być szczelnie zamknięty na 12 godzin o ile można nocnych, następnie zaś otwarty na 3 do 4-ch godziu przed wstawieniem trumny. Gdyby na tak długi czas nie można było mieć otwartego grobu, a zapach chloru mocno się czuć dawał, należy wylać na dno grobu dwa garnce mleka wapiennego. B) Co do piwnic. Ponieważ te zbyt są obszerne i powyżej opisywanym sposobem dezinfektować się nie dadzą, zatem wypada tu zastosować przedewszystkiem dokładną wentylację, połączoną ze spalaniem wydalonego powietrza.

= Towarzystwo opieki nad zwierzętami zwróciło obecnie uwagę na utrzymanie psów przez czyściciela miejskiego i w tym celu wysłało osobną delegację, złożoną z specjalistów dla obejrzenia miejscowości, w których psy na ulicach złowione przebywają. Sprawozdanie potwierdza, co niejednokrotnie wykazywaliśmy, iż los tych biednych zwierząt bezlitośnie traktowanych prawdziwie jest pożałowania godnym. Oto co powiada między innemi delegacja w raporcie swoim do Towarzystwa opieki: „Łowione w mieście psy zdrowe i chore przywożone są do zabudowania za rogatką powązkowską i wpuszczane do szopy, w której w błocie i nieczystości trzymane bywają przez tydzień w klatkach zanieczyszczonych do najwyższego stopnia. Woń ztąd ma być tak nieznośna, iż przystęp do tego miejsca prawie jest niepodobny. Do zatrucia powietrza przyczynia się nadto nieznośny odór z końskiego mięsa, dawanego psom na pokarm. Gdy zważymy, iż klatki te są nieoczyszczane i że w nich po psach wściekłych lub podejrzanych lokowane bywają zdrowe, łatwo przyjdziemy do przekonania, iż te ostatnie wskutek tego podledz mogą zarazie“. Wozy używane do przewożenia psów znaleziono również zupełnie w nieodpowiednim stanie. Jest nadto podejrzenie, ażali mięso z koni zołzowatych nie bywa rzucane na pokarm dla psów. Słowem komisja wykryła cały stek nadużyć pod względem sanitarnym, które praktykować się mogły tylko tym sposobem, iż czynności czyściciela nie podlegały żadnej kontroli. Ponieważ czyściciel jest kontraktowanym przedsiębiorcą magistratu, przeto Towarzystwo opieki nad zwierzętami odniosło się do zarządu miejskiego o przedsięwzięcie środków ukrócenia tych nadużyć, przyczem zaprojektowało sposób, w jaki miejscowość ta powinna być do porządku przywróconą i nadal utrzymaną. Zdaje się, iż sprawa ta, dostawszy się w tej formie do rąk zarządu miejskiego, który może swemu przedsiębiorcy określić właściwy regulamin postępowania, wejdzie na lepszą drogę, wskutek czego dzisiejsza grozą przejmująca praktyka usuniętą będzie.

= Komisja, roztrząsająca kwestję urządzenia dla straży ogniowej dzwonków elektrycznych i komunikacyj telefonowych, złożyła już rezultat swoich narad p. oberpolicmajstrowi, który referat ten zakomunikował zarządowi miejskiemu. Komisja oświadczyła się więc za zaprowadzeniem telefonów i telegrafów według systemu p. Petscha, z warunkiem, ażeby do telegrafów nie używano osobnej służby telegraficznej, co ma wpłynąć na znaczną oszczędność w przeprowadzeniu tych ulepszeń. Ma zaś to być uskutecznione w ten sposób, iż na ulicach miasta urządzone zostaną dzwonki sygnałowe, do których nie potrzeba specjalnej obsługi, oddziały zaś straży ogniowej połączone będą telefonami, również bez posługi się obywającemi. Stosownie do obliczenia p. Petscha wydatki na ten cel wyniosą jednorazowo około 2,200 rs., w co włączony już będzie koszt pięciu aparatów telefonowych, po jednemu do każdego oddziału straży ogniowej. Nie myśląc długo rozwodzić się nad pożytkiem tych urządzeń, rzucamy zapytanie, czyli nie byłoby ekonomiczniej, wobec stałego braku funduszu, poprzestać na razie na telefonach, projekt zaś dzwonków telegraficznych odłożyć do lepszego stanu kasy miejskiej?

= W domu pod nr. 56-ym przy ulicy Marszałkowskiej zapadło na ospę kilka osób dorosłych.

= Bednarzom i czapnikom pozwolono prowadzić handel publiczny na rynku praskim co piątek w ciągu dnia całego.

= Starszym i podstarszym zgromadzenia tapicerów na następujące trzechlecie wybrani i zatwierdzeni zostali pp. Jan Olsztyński i Aleksander Haubold.

= P. Plec, towarzysz prezesa sądu okręgowego warszawskiego, mianowany został członkiem izby sądowej warszawskiej; rz. r. st. Biełozierskij, członek izby sądowej warszawskiej, uwolniony został na własne żądanie od tych obowiązków.

= W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga jenerał-lejtnant br. Medem, gubernator warszawski.

= P. Władysław Gubrynowicz, znany księgarz i wydawca lwowski, bawi obecnie w Warszawie.

= **Z literatury.**

* Paszkwil haniebny i bezprzykładny na t. zw. „kastę szlachecką,“ pełen obelżywych wyrażeń i potwornie fałszywych sądów, wyrzucił z siebie jakiś p. Rudosławski w Krakowie p. t.: „Na 500-letni jubileusz obrazu Bogarodzicy na Jasnej Górze w Częstochowie“.

Rzecz ta, której dotknąć się nie można bez rękawiczki, jest tem szkodliwszą, iż ów p. R. podszył się w niej pod płaszczyk gorącej jakoby miłości do kraju i religijności?!

* Książka p. Nikodema Krakowskiego p. t. „Wykład teoretyczny i praktyczny korespondencji handlowej“, uwieńczona na konkursie warszawskiej szkoły handlowej, wyszła obecnie z druku w Petersburgu w rosyjskim przekładzie, przy uwzględnieniu stosunków handlowych Cesarstwa.

Praca ta uzyskała aprobatę ministerjum oświecenia i decyzją uczonego komitetu przy ministerjum przepisana została do użytku szkół handlowych i realnych Cesarstwa.

* Z pod pras drukarskich wyszedł obszerny, starannie opracowany spis książek w antykwarni Bolcewicza.

Liczny asortyment dzieł, w najrozmaitszych gałęziach nauki, zdobi pomienione zbiory, z których zwłaszcza badacze przeszłości mogą czerpać z pożytkiem.

* Dwa tomy znakomitej geografji Onezima Reclusa p. t. „Ziemia w krajobrazach“, ukazały się w tekście polskim.

Nieznany tłumacz dokonał swej pracy sumiennie.

* Jan Naake, kustosz muzeum brytyjskiego, warszawianin, umieścił w *Academy* sprawozdanie o „pieśniach litewskich“ z powodu wydawnictwa Leskiena.

Są to nadzwyczaj ciekawe uwagi, informujące anglików o stosunku wewnętrznym dawnych ziem Rzeczypospolitej.

* Przekłady.

Czasopismo *Zarja* umieściło przekład ślicznej noweli Prusa p. t. „Kamizelka“.

Sienkiewicza utwór „Janko muzykant“ przetłumaczyła na język angielski panna Olchowiczówna; książka wyjdzie w Warszawie.

Kurzman wreszcie przyswoił językowi niemieckiemu powiastkę „Bartek zwycięzca“, która ukaże się w niemieckiej *Reformie*.

= **Z teatru i muzyki.**

* Pan Fiszer wystąpił wczoraj po raz trzeci w roli Caussade'a w „Naszych najserdeczniejszych“.

Była to rola, tak jak poprzednie, starannie opracowana (zawsze z wyjątkiem pamięciowej strony), w całości i w szczegółach poprawna, chwilami bardzo inteligentnie traktowana, a w sytuacji dramatycznej nawet szczerze odczuta i w ogóle stwierdzająca w nas to przekonanie, że p. Fiszer jest artystą bardzo pożytecznym, który nietylko żadnej powierzonej mu roli nie zepsuje, ale w każdej okaże przymioty zdolnego, obytego ze sceną aktora.

Czy posiada w swoim repertuarze takie, które twórczością ożywia i podnosi?

Na to pytanie nie dał nam jeszcze pan Fiszer odpowiedzi—może jej dostarczą dalsze występy artysty.

Caussade przedstawiony przez p. Fiszera był zupełnie przyzwoity, *ganz correct*, ale artysta nie natchnął go tą jowjalną, ciepłą dobrodusznością, nie uwydatnił tych delikatnych akcentów, które według intencji autora pozostawić mają widza w niepewności, czy znalezienie się męża wobec podszeptów najserdeczniejszej zgrai jest wielkim heroizmem, czy też wielkiem zaślepieniem?

Powtarzamy, jestto dobra, sumienna robota—czekamy na twórczą kreację.

Wczorajsze przedstawienie „Najserdeczniejszych“ należało w ogóle do bardzo dobrych; Żołkowski jako Marecat dochodzi w słynnej scenie opowiadania do szczytu zarazem sztuki i natury; w Królikowskim wiek nie oziębił werwy, żywości i dowcipu.

Sprawiedliwość nakazuje zaznaczyć, że pani Ładnowska w komedjach zyskuje coraz więcej prostoty—co jej może w repertuarze naszym zapewnić miejsce pożytecznej artystki.

Dwie ostatnie role w „Mężu na wsi“ i w „Najserdeczniejszych“ świadczą, że pani Ładnowska pracuje nad pozbyciem się maniery, czego jej szczerze winszujemy.

* Dziś w teatrze wielkim po raz pierwszy w tym sezonie opera Donizetti'ego „Don Pasquale“.

Slynną partję doktora Maletesta odśpiewa Verger.

Inne główniejsze partje wykonają: panna Veresi, pp. Marini i Kozieradzki.

* Dzisiaj w teatrze rozmaitości odbyła się próba czytana z czteroaktowej komedji pod tytułem „Jacuś“.

Rolę tytułową powierzono p. Wolskiemu, inne zaś pierwszorzędne role objęli: panie: Czakówna, Czosnowska, Lüdowa, Lebrunowa, Ostrowska i pp. Linkowski, Ładnowski, Rapacki, Tatarkiewicz itd.

* W teatrze małym odbyto próbę czytaną z jednoaktowej komedyjki Abrahamowicza pod tytułem „Vis-à-vis“.

W rzeczy tej grać będą panie: Mirecka i Oswaldowa, pp. Grubiński i Sikorski.

* W sobotę w teatrze krakowskim przedstawioną być ma po raz pierwszy najnowsza komedja Bałuckiego p. t. „Gęsi“.

Dla zapoznania się z komedją udaje się na to przedstawienie reżyser tutejszego teatru p. Tatarkiewicz.

* Z powodu przybycia do Nowego Jorku Mierzwińskiego, *New York Herald* podaje o nim wzmiankę szerszą, przyczem nadmienia o zdolnościach wokalnych ludu polskiego.

Trupa, z którą Mierzwiński śpiewa, składa się prawie z samych znakomitości, znanych na obu półkulach.

* Sala resursy obywatelskiej, użyczona na wieczór zwyczajny Towarzystwu muzycznemu, zapełniła się wczoraj po brzegi...

Siłą przyciągającą był tym razem zręcznie złożony program, a zwłaszcza współudział p. Jakowickiej.

Dawno niesłyszana u nas wytrawna śpiewaczka wystąpiła z kilkoma kompozycjami zupełnie nieznanemi, a którym, jak np. arji Masseneta i Gounoda, oraz pieśni Noskowskiego „Niewidome dziewczę“ niepodobna nie przyznać wysokiej wartości.

Utwory te egzekwowała pani J. z artystycznem prawdziwie poczuciem; głos primadonny opiera się ciągle czasowi, czemu naturalnie przychodzi w pomoc wyborna szkoła artystki.

Panią J. przyjmowano goraco.

Uznaniem cieszyła się też poprawna gra fortepianowa p. Bobińskiego, oraz rzadki u nas występ biegłego klarynecisty br. St. Lessera.

Wieczór rozpoczęto triem Bargiela, do którego zasiedli pp. Noskowski, Goebelt i Bobiński.

* Pankracy Wyganowski, młodziuchny skrzypek, popisywał się w tych dniach przed publicznością żytomierską.

Czasopismo *Wołyń* poświęca mu sympatyczną wzmiankę.

= Kraszewski.

Stan zdrowia Kraszewskiego polepszył się znowu. Pomimo to znakomity nasz pisarz nie opuszcza łóżka.

Wybiera się on w jaknajkrótszym czasie pod włoskie niebo.

= Konkurs.

Na posiedzeniu w lokalu redakcji *Bibljoteki warszawskiej* w dniu 3-cim b. m. odbytem roztrząsano jedyną pracę konkursową, jaką nadesłano do redakcji na temat „Rola i jej uprawa pod różne płody“.

Sędziowie tego konkursu nie mogli przedstawionej pracy przyznać nagrody, którą w kwocie rs. 100 złożyło na ten cel miasto Kalisz z powodu jubileuszu J. I. Kraszewskiego.

Niewiadomy autor może każdej chwili odebrać swój rękopis w redakcji *Bibljoteki warszawskiej* Nowy Świat nr 68.

= Brak gotówki!

Od jakiegoś czasu w naszych stosunkach handlowych czuć się daje dotkliwie brak pieniędzy.

Kapitały pochowały się, instytucje kredytowe wstrzymują wypłaty, bankierzy odmawiają realizacji, a nawet! nawet Bank polski nie stanowi w tym względzie wyjątku...

Jedni narzekają z tego powodu na trudne położenie ekonomiczne, inni uderzają na brak kredytu, a wszyscy oskarżają Bank polski.

Czy słusznie?

Otóż w tem właśnie kwestja...

Lękliwość kapitałów w takim, jak obecny czasie jest zupełnie naturalną—z chwilą bowiem ukończenia żniw i rozpoczęcia kampanji cukrowej zapotrzebowanie gotówki jest zawsze wyjątkowo silne.

Musi ono też być tem silniejsze w kraju, który nigdy nie odznaczał się obfitością kapitałów.

Lecz jeżeli taki jest stan rzeczy, czy niema środków na zaradzenie złemu?

Przy takiem pytaniu oczy wszystkich zwykle zwracają się na Bank polski.

W istocie, instytucja tak potężnie, oddziaływająca na nasze stosunki ekonomiczne, słusznie może wzbudzać nadzieje.

Znajomość jednak rzeczy przekonywa, że Bank polski nie jest winien obecnego braku gotówki.

Pierwsza nasza instytucja pieniężna—pisze z powodu fałszywych skarg p. D. Rozenblum — od lat kilkunastu jest postawiona w warunkach nienormalnych.

Pod wieloma względami zredukowany do znaczenia filji banku państwa, Bank polski w razie potrzeby nie może czerpać funduszów z banku państwowego.

Komitet gieldowy warszawski robi też starania o wyprowadzenie Banku z tak nienormalnego stanu.

Wobec tego czyż można winić Bank polski, że nie jest w stanie rzucić w potrzebie kilku miljonów rubli na nasz rynek kredytowy?

Chyba nie!

Jeżeli zaś mamy już kogo winić, to raczej nasze instytucje kredytowe prywatne, które z przesadną obawą zamykają swe kasy w najmniejszym wypadku, budzącym obawy...

= Kasa pożyczkowa sądowników.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się w sali I-go wydziału sądu okręgowego ogólne zebranie członków kasy pożyczkowo-wkładowej urzędników tegoż sądu.

Zebranie to zwołał zarząd kasy, w celu przedłożenia stowarzyszonym kilku nader ważnych wniosków, dotyczących zmian ustawy i dalszej działalności kasy.

Między innemi zarząd proponuje, aby zmienić paragraf ustawy, iż prawo należenia do członków instytucji, o której mowa, mają wyłącznie urzędnicy warszawskiego sądu okręgowego i rozszerzyć to prawo również do urzędników miejscowego sądu handlowego, izby sądowej i do sędziów pokoju gub. warszawskiej.

Łącznie z tem, zarząd zamierza wnieść podanie do starszego prezesa izby sądowej warszawskiej, z prośbą o wydanie do rozporządzenia kasy żelaznego funduszu rządowego, w ilości 5600 rs. przeznaczonego na udzielanie pożyczek urzędnikom sądowym w Królestwie i, od czasu zwinięcia komisji rządowej sprawiedliwości, leżącego bezczynnie w depozycie Banku polskiego.

Trzecim wreszcie z wniosków, które na jutrzejszem zebraniu poruszone być mają, jest kwestja określenia stopy % od pożyczek, udzielanych stowarzyszonym na zastaw różnych papierów wartościowych.

Gdy mowa o kasie pożyczkowo-wkładowej urzędników sądu okręgowego, nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż młodociana ta instytucja finansowa rozwija się pomyślnie.

Istnienie jej datuje się od pół roku dopiero—pomimo to kasa obróciła kapitałem wynoszącym około 7000 rs.

Jak na początek, wcale nieźle.

= Pokoje umeblowane.

Wysokość cen hotelowych wywołała potrzebę przedsiębiorstwa wynajmu lokali z meblami, dla osób chwilowo lub na kilka tygodni do Warszawy przybywających.

Przedsiębiorstwem takiem są tak zwane pokoje umeblowane, początek których u nas datuje się od roku 1871-go.

Pierwsze podobnego rodzaju lokale urządzone zostały w jednym z domów w bliskości Nowego-Światu.

Powodzenie, jakie zyskał ten „zakład“, zachęciło do naśladownictwa innych, którzy jednakże przedsiębiorstwo to otwierali nie gdzieindziej, lecz w tymże samym co pierwszy zakład domu, lub też obok, w domu sąsiednim, należącym do tegoż samego właściciela.

Naturalnem następstwem tak rozgałęzionego w jednej miejscowości tego samego przedsiębiorstwa były cztery bankructwa,—co przecież, pomimo rozszerzenia pierwszego zakładu, nie odjęło jeszcze chęci innym, do probowania tej, dość zresztą forsownej konkurencji...

Obecnie w obu wzmiankowanych domach są aż cztery tego rodzaju zakłady!

To się nazywa „warszawską konkurencją“!...

= *Tramvays de Varsovie.*

Zaatakowana onego czasu francuska firma tramwajów belgijskich w Warszawie kończy już swój jednoroczny żywot.

Przygotowują się właśnie nowe bilety ze zrozumiałym napisem „kolej konna w Warszawie“, co jest rzeczą naturalną i logiczną.

= Nowa zabawa!

Miewaliśmy w Warszawie najrozmaitsze widowiska w wszelkich językach europejskich, ale to, co nas czeka, będzie prawdziwą nowością!

Donoszą nam właśnie, iż wkrótce zawita do Petersburga a ztamtąd zjedzie do Warszawy chińskie towarzystwo artystów dramatycznych i operowych, które będzie dawało widowiska w chińskim języku!

Dla urozmaicenia przedstawień śpiewacy i śpiewaczki przeplatają popisy wokalne sztukami gimnastycznemi.

Rzeczywiście zabawne.

= Z Meranu.

Celem uspokojenia tych z czytelników naszych, których krewni lub znajomi przebywają obecnie w Meranie, śpieszymy donieść, iż pogoda ustaliła się tam zupełnie.

Droga między Klausem i Bozen, oraz Bozen i Meranem otwartą została stale dla ruchu kołowego.

= Gość.

Bawi w Warszawie p. Józef Niżyński, amerykanin, który przybył odwiedzić miasto rodzinne swoich dziadów...

Podróżny mówi po polsku z akcentem yankesów.

= Amatorzy róż.

Z cieplarni parku Łazienkowskiego niewiadomi złodzieje skradli 139 róż.

Wartość ich jest dość wysoka, ze względu na porę obecną.

= Kradzież kasy ogniotrwałej.

Onegdaj donosiliśmy o kradzieży żelaznej kasy ogniotrwałej, dokonanej w mieszkaniu pewnego cukiernika przy ulicy Zimnej.

Kradzież ta wydawała się o tyle zagadkową, iż złodzieje unieśli z sobą niepostrzeżenie ciężką skrzynię ogniotrwałą!

Kasę tę, naturalnie rozbitą i pozbawioną gotówki, znaleziono w pobliżu okopów na ulicy Siennej.

Śmiałych rzezimieszków dotąd nie wytropiono.

= Z pijaństwa.

Na Pelcowiźnie zmarli nagle dwaj wyrobnicy: Józef T. i Jan K.

Przyczyną śmierci obydwóch było nadmierne użycie spirytualjów.

= Wspomnienie pośmiertne.

Dochodzi nas wiadomość, iż w Sobieszczanach, majątku własnym, zmarł ś. p. Adam Brzeziński, b. oficer b. wojsk polskich w wieku lat 75.

Przez długi przeciąg czasu zmarły pełnił obowiązki radcy dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Lublinie.

We wtorek odbył się pogrzeb na cmentarzu w Bełżycach.

Liczne grono przyjaciół i znajomych uczestniczyło w smutnym obrzędzie.

Cześć pamięci prawego człowieka.

= Charakterystyczna sprawa.

Sąd kaliski przystępuje wkrótce do roztrząsania sprawy, dosadnie charakteryzującej stosunki wiejskie.

W 1872 r. właściciel dóbr Kuźnica-Grabowska, w wieluńskiem, uzyskał od miejscowej władzy włościańskiej decyzję, regulującą prawa służebnościowe włościan do lasu.

Włościanie pozostaliby zadowoleni z decyzji, gdyby nie agitacja ich współmieszkańca, Lemiesza.

Ostatni namawiał ich do protestu i w końcu tak obałamucił całą gromadę, że ta w 1876 r. zebrała fundusz na podróż Lemiesza do Petersburga.

Przez lat cztery Lemieszowi udawało się wyzyskiwać włościan kuźnickich, teroryzować ich swym wpływem w Petersburgu, groźbami przeciwko rozsądniejszym.

Gromada formalnie utrzymywała go, a utrzymywała go dość kosztownie.

Skutkiem tego włościanie tak się rozzuchwalili, iż miejscowe władze były zarzucone ciągłemi skargami i sprawami; dość powiedzieć, że w przeciągu sześciu lat komisja włościańska otrzymała 10,000 skarg z powodu nadużyć włościan.

Taki stan rzeczy zwrócił uwagę władzy, a wykryte nadużycia spowodowały rozkaz aresztowania Lemiesza.

Prokurator oskarża go o poduszczanie przeciwko władzy, za co grozi winnemu osiedlenie w Syberji.

Los Lemiesza powinien być wymowną przestrogą dla licznych w kraju towarzyszy jego!

= Dobry interes.

Znowu dochodzą nas wieści o świeżych postępach parcelacji.

Niedawno dokonano sprzedaży w drodze działów następujących majątków: folwarku Skała pod miasteczkiem tegoż nazwiska, dóbr Brzozówka pod Wolbromem, oraz folwarku Wierzchowiska, w sąsiedztwie z powyższemi leżącym.

Fakt ten, podany przez *Gaz. warsz.*, moglibyśmy pozostawić bez uwagi, gdyby nie jeden szczegół charakterystyczny...

Oto wszystkie te majątki nabył spekulant z Wolbromia; zapłacił on za nie po 1,500 rs. za włókę, obecnie zaś odprzedaje włościanom po 3,000 rs. włókę.

Dobry interes!

Czyby nie dało się przeciąć tej spekulacyjnej sieci kredytem włościańskim, tanim i przystępnym?

= Spis ludności.

W dniu wczorajszym dokonany został jednodniowy spis ludności w mieście Kaliszu.

Rezultat tego spisu, ze względu na miejscowe stosunki, będzie bardzo interesujący.

= Praca kobiet.

W Wilnie powstały dwa zakłady rękodzielnicze dla kobiet.

Jeden z nich zawdzięcza swoją egzystencję paniom Kołkowskiej, drugi Helenie Ułasowiczowej.

Pomimo przeszkód cechowych, panie uczące się rzemiosł wyzwalane są na majstrów introligatorskich i krawieckich.

W drugim zakładzie pod egidą p. Wandy Ułasowiczowej wykłada się rękawicznictwo i robota sztucznych kwiatów.

Powodzenie dwóch tych zakładów zachęciło do otwarcia trzeciego, w którym pod egidą pani Lipińskiej zaprowadzono naukę roboty krawatów.

= Ograbienie pociągu.

Wczoraj—jak donosi *Kur. por.*—po przybyciu na stację Iwangród pociągu osobowo-towarowego nr 4 drogi nadwiślańskiej, idącego z Kowla do Warszawy, odkryto kradzież popełnioną w skrzynkach, zawierających dzienny dochód stacyj między Kowlem a Iwangrodem położonych.

Z ogólnej liczby 16 kasetek znaleziono siedm rozbitych i brak gotówki około 9,500 rs.

W środku wagonu leżał duży kamień, którym zapewne złodziej rozbijał skrzynki.

Śledztwo zarządzono.

= Pożar sklepu.

W poniedziałek wieczór powstał znowu pożar w sklepie zamkniętym w Łodzi.

Ponieważ płomienie dostrzeżono rychło, szkody wynoszą tylko kilkaset rubli.

Tego rodzaju pożary, jak twierdzi *Lodz. Ztng*, coraz częściej się wydarzają w Łodzi...

I tym razem także, jak zwykle, nie dociekzono przyczyny powstania pożaru.

Sklep, jak i inne dawniej nawiedzone przez ogień, jest asekurowany.

— Smutny wypadek.

We wsi Kole, gminie Czyste, w pobliżu obozu powązkowskiego, zasypany został niejaki C., który wydobywał piasek w nocy, pokryjomu, z gruntów skarbowych.

Razem z nim przywalony też został chłopiec kilkunastoletni.

Na krzyk jego nadbiegli ludzie z pomocą i wydobyli go z pod ziemi ciężko potłuczonego.

Za nim zdołano wydobyć O., ten już żyć przestał..

— **Wypadki.**

* W szyby sklepu przy ulicy Świętojańskiej, 15-letni Josek K. począł rzucać kamieniami.

Znajdujący się w tej chwili w sklepie Wincenty J. 15-letni chłopiec, rozgniewany na Joska K. wybiegł ze sklepu i ranił nożem psotnika w lewą rękę.

* Na ulicy Twardej Andrzej M. i Pinkus M. wszczęli z sobą kłótnię, z której wkrótce przyszło do bójki.

Przechodzący podówczas rzeźnik Z. i pisarz Nuchim W., zamiast rozbroić zwaśnionych, sami pobili ciężko Andrzeja M., za co pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

* Wczoraj zdarzyło się więcej niż zwykle wypadków kradzieży.

Na Tłomackiem pod nr 9, złodzieje chcąc widocznie tanim kosztem zaopatrzyć się na zimę, zabrali z mieszkania Izydora M. rozmaitego ubrania na sumę około 173 rs.

Również przy ulicy Pawiej pod nrem 21 skradziono garderobę mającą wartość 300 rs.

W alei Szucha pod nr 5141 pani E. skradziono 135 rs. gotówki i rozmaitych srebrnych przedmiotów wartujących około 300 rs.

Ze świata.

✕ **Koło literackie we Lwowie** wybrało na rok 1882/3 następujący zarząd. Prezesem obrano: ks. Romana Czartoryskiego, b. prezesa Koła polskiego w Berlinie, wiceprezesem dra Gustawa Roszkowskiego, profesora uniwersytetu. sekretarzem ponownie p. Wł. Bełzę. W skład wydziału weszli: dr Stanisław Szachowski, prof. uniw., dr A. Lewicki, prof. historji, Jan Amborski, lektor uniw. i znany powieściopisarz Albert Wilczyński.

✕ **Ze Lwowa** otrzymujemy co następuje: „Obszerna sala teatru hr. Skarbka codziennie teraz przepełnioną jest widzami, Lwów nagle rozmiłował się w sztuce, a dyrekcja nareszcie zaangażowała artystów, jakich nam trzeba, którzy nas umieją zachwycić! Ci artyści, to nie jakaś tam Modrzejewska lub Popielka, nie Królikowski, Rychter, Rapacki albo Ładuowski, nie Sembrich-Kochańska, nie żaden z tego orszaku, który dzieli się oklaskami publiczności innych ognisk umysłowego i artystycznego życia Polski. Przed tymi, których my podziwiamy obecnie, reprezentanci sztuk zwykłych i pospolitych, jak naprzykład skrzypek Tyberg, cofać się muszą i odkładać na później swoje występy. My podziwiamy sztukę w całej jej gutaperkowej giętkości, sztukę zamieniającą ciało i kości ludzkie w kauczuk, sztukę amerykańską, reklamującą się olbrzymio-błazeńskiemi, jaskrawo kolorowanemi plakatami, sztukę w kostjumach cyrkowych i hecarskich podskokach, sztukę wcieloną w braci The J. J. Phoites, wykonywającą sceny humorystyczne i *pas de deux* wężowe, a przyrzekającą nam w niedalekiej przyszłości extra-przysmak, arcyprodukcję, coś czego jeszcze nie bywało — wielką pantominę! Oto jest sztuka, której dyrekcja — jak powiada na odwrotnej stronie afisza — chwycić się musiała „zmuszona zagrożeniem moralnych interesów instytucji, na straży której stać poczytuje sobie za święty obowiązek!...“ Oto jest sztuka uprawiana „nie dla zysków, ale z zamiłowania dla sztuk i chęci służenia krajowi.“ Oto jest sztuka, której „należne“ pochwały oddają nasi recenzenci i na którą o bilety publiczność nasza tłumnie się dobija. *Lasciate ogni speranza*, o wy artyści, którzy obu nóg swoich w jedną linję prostopadłą do podłogi w mgnieniu oka wyprostować nie potraficie, zachowując przytem nienaruszony pionowy układ całej postaci, nie rosną dla was wawrzyny we Lwowie, a za to przybywajcie wy linoskoki, prawdziwi i fałszywi Blondini, wy marjonetki i wy klowny, wy trójnogie kozły, wy czworonogie koguty, wy najtłustsze na świecie świnie, wy tresowane małpy i pudle, dla was mamy ręce do oklasków gotowe i kieszenie do płacenia za bilety zasobne!“

✕ **Deputacja** rady miejskiej lwowskiej, wysłana celem złożenia hołdu i podziękowania Matejce, przybyć miała, jak donosi *Reforma*, w dniu dzisiejszym do Krakowa.

✕ **Towarzystwo naukowe w Toruniu** odbyło zaonegdaj swoje walne zebranie członków, a następnie i posiedzenie wydziału historycznego. Na obu przewodniczył, jak pisze *Gaz. tor.*, prezes Towarzystwa p. Ignacy Łyskowski. Na walnem zebraniu załatwiono bieżące sprawy administracyjne, przyczem dowiedziano się z ust przewodniczącego, że byt materjalny Towarzystwa tego zapewniony; znaczna bowiem liczba akcjonarjuszów Tow. „Muzeum w Toruniu“ ofiarowała kupony od swych akcyj na rzecz Towarzystwa naukowego na lat kilka.

✕ **Korespondent paryski „Dz. pozn.“** w ten sposób wyraża się o najnowszej komedji francuskiej „*La belle polonaise*“: „Z ciekawością zaiste wyglądałem zapowiedzianej przez dyrekcję teatru l'Athené comique komedji pod tytułem: „*La belle Polonaise.*“ Autorowie komedji Leon i Frantz Beauvallet za temat wzięli owo przysłowiowe wyrażenie: „*belle, comme une Polonaise,*“ ale rozwinąć go odpowiednio nie umieli. Przedewszystkiem główną wadę sztuki stanowi to, iż rzeczywista i prawdziwa polka w niej się nie pojawia, lecz tylko pod tę narodową nazwę podszywają się francuzki. Intryga sama jest więcej jak nędzna. Żona, pozostawiwszy mężowi swemu dziewiętnasto-miesięczną córeczkę (co do ojcostwa której są wielkie wątpliwości), sama ucieka z trupą linoskoków i z niedźwiedziem i innemi przyborami hecarzy pojawia się w rodzinnem mieście wtedy, kiedy już córka jej za mąż wydaną została. Przez cały czas karjery swojej nazywa się Lodoiska (imię to sakramentalnem we Francji się stało), *la belle Polonaise* i wszędzie zachwyt wywołuje. W mieście rodzinnem zachwyca się nią jej mąż, a co więcej jej zięć własny... „piękna polka“ jakby Opatrzność jaka ratuje wszystkich od grzechu, zapewnia córce sukcesję i pędzi dalej prowadzić swe życie cygańskie! Wszystko przeładowane dowcipami pieprznemi i sięgającemi do brutalności, a co jest najzabawniejsze, że dyrekcja, która utwór autorów szczerze poprzeć chciała, nie popisała się wcale etnograficzną wiedzą. Kostjum „pięknej polki“ jest taki: ponsowa huzarska kurtka wyszywana złotem i bramowana czarnym barankiem, oraz błękitne ineksprymable... W kwestji strojów nie jestem wielki wersat, ale wyznaję z góry, że to nic a nic nie przypomina kostjumu polskiego! Jedynem jego wspomnieniem może byłaby niebieska na głowie rogatywka, gdyby nie była zanadto zbliżona do ułańskiego kasku. Zabawniejsze nad strój są inne zewnętrzne dodatki. Muzyka w czasie aktów i na początku w rodzaju uwertury gra siekaninę złożoną z melodyj rosyjskich i ukraińskiego „byczka.“ „Piękna polka“ często wspomina o swej ojczyźnie, którą według niej ma być... Kamczatka!“

✕ **Verdi**, przebywający obecnie w Busetto, przerobił obecnie partycję „Don Carlosa“ i oddał ją operze wiedeńskiej, która przystąpiła natychmiast do jej studjowania.

✕ **Ostatni występ.** Na afiszu dysseldorfskiej opery czytano w tych dniach co następuje: „Sobota 21-go października. *Ostatni* występ nadwornej saskiej śpiewaczki Franciszki Ellmenreich.“ Pod tem zaś nieco niżej: „Poniedziałek, dnia 23-go października. *Nieodwołalnie ostatni* występ nadwornej saskiej śpiewaczki Franciszki Ellmenreich.“

✕ **Pociąg kolejowy** idący z Drezna do Berlina spóźnił się niedawno o półtorej godziny wskutek osobliwszego *intermezza*... Byk znajdujący się przypadkiem na plancie drogi, w pobliżu którejś ze stacyj, oburzony na biegnący ku niemu całą siłą pary pociąg, rzucił się ze spuszczoną w dół głową na lokomotywę. Przeciwnika nie zmógł naturalnie, ani też powstrzymał, ale pociąg, zmiatając z drogi biedne zwierzę, wykoleił się i przystanąć musiał.

✕ **W Atlancie,** wzniesiony dla publiczności przypatrującej się obrzędowi baptystów pomost, zapadł się. Ośmdziesiąt osób, pogrążonych w jeziorze, śmierć znalazło. Kilkaset wyszło z katastrofy z ranami...

✕ **Romans chiński.** W uboższych miejscowościach Chin istnieje zwyczaj, na mocy którego mężczyzna nie posiadający środków potrzebnych dla utrzymania legalnej żony, może sobie takową na czas pewien wynajmować. Dzieci należące do tego okresu małżeńskiego życia przypadają mężowi, żona zaś po upływie kontraktu powinna wrócić do swego pana, którym najczęściej jest jej pierwszy mąż... Otóż — jak donosi dziennik *Shun-Pao* — pewna 18-letnia kobieta wynajętą została w ten sposób, w miasteczku Hangszow przez własnego męża pewnemu ubogiemu młodzieńcowi. Ten ostatni tak się jej jednak przypodobać umiał, iż po upływie kontraktu młoda chinka już więcej do męża swego wrócić nie chciała. Mąż zagroził wytoczeniem procesu lub przemocą. Wówczas kochająca się para umyśliła sprzątnąć burzyciela ich szczęścia ze świata. Morderstwo istotnie dokonanem zostało, ale wyszło na jaw po krótkim przeciągu czasu. Prawo chińskie skazuje mężobójczynię na okropną karę „*lingeuhi,*“ to jest na pocięcie żywej w drobne kawałki. Sąd wszakże, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał oboje na śmierć zwykłą przez ucięcie głowy...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Rudolfowi N.* — Biuro komitetu znajduje się w pałacu Potockich, obok kościoła Opieki św. Józefa.

— *Panu A. S.* — Autorem „Fałszywych poczciwców“ („*Les faux bonshommes*“) jest Teodor Barrière. Napisał on ją wspólnie z p. Capendu. Jego pióra są także „*Les filles de marbre.*“ Teodor Barrière urodził się w Paryżu w roku 1823; umarł tamże w dniu 16-ym października 1877 roku.

— *Panu Antoniemu Jędrzejewiczowi.* — Artykuł pański umieszczony być nie może.

— **W dniu dzisiejszym, jako w drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy 139 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje:** nr 3615 wygrał rs. 10000 u kolektora Adolfa Landau w Warszawie, nr 8851 rs. 5000 u kolektora Ehrlicha w Białej, nr 8229 rs. 1600 u kolektora Silberberga w Stopnicy, nr 5255 rs. 1000 u kolektorki Kałuszynerowej w Warszawie, nr 7403 rs. 600 u kolektora Goldberga w Piotrkowie, nra 686, 847, 4795, 6603, 6928, 8112, 10610, 12626, 19189, 19290, 20556 i 23095 po rs. 300.

— Tabelka loteryjna z dnia wczorajszego zamieszczoną jest na 10 stronicy *Kurjera.*

Nekrologja.

† Jutro, w piątek, dnia 10 listopada, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Budziszewskich 1-go ślubu Pulikowskiej, 2-go **Piotrowskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, na które osierocona córka zaprasza familję i znajomych.

† W piątek, dnia 10 b. m., jako w rocznicę śmierci zgasłej w kwiecie wieku ś. p. z Zawadzkich Elżbiety **Lilpop**, odprawione będzie w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3564—

† Dnia 10 b. m., w piątek, w dzień pogrzebu ś. p. Ignacego **Szemiotha**, b. marszałka powiatu prużańskiego zmarłego w dniu 7 b. m., odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, msza św., za spokój jego duszy, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —3559—

† W piątek, dnia 10 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Filipiny z Gagatnickich **Freisler**, odprawioną zostanie msza żałobna za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca, w kaplicy Pana Jezusa, obok skweru, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą pozostały mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3556

† W dniu 10 listopada, w piątek, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożenstwo za spokój duszy ś. p. Konstancji z Damsów **Turczynowiczowej**, na które pozostały syn zaprasza krewnych i znajomych. —3563—

† Dnia 10 b. m, w piątek, w czwartą rocznicę śmierci ś. p. dra Hermana **Fudakowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w kaplicy, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —3546—

† W dniu 10 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Rylskiego**, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Andrzeja, na placu Teatralnym, na które zaprasza się. —3552

† W sobotę, dnia 11 listopada, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Drążewskiego**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim i kondukt do grobu, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała w ciężkim smutku córka i zięć zapraszają życzliwych. —3531—

† Ś. p. Julja **Piekarska**, panna, przeżywszy lat 19, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 8 b. m. Bogu ducha oddała. Pogrążeni w smutku rodzice i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —895—

† Ś. p. Marja **Zajączek**, córka Romana i Józefy z Potworowskich, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 8 listopada r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 11. W głębokim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 b. m., w piątek, o godzinie **12-ej** w południe, z mieszkania w domu nr 35, przy ulicy Chmielnej, na cmentarz powązkowski. —3573—

† Ś. p Marja z Kraczkiewiczów **Krynicka**, przeżywszy lat 83, zmarła dnia 6 listopada r. b. Pozostałe w smutku dzieci i wnuki składają niniejszem podziękowanie szanownym księżom: kanonikowi Sienickiemu, proboszczowi Padzińskiemu i wikaremu Ranbie, jak również i znajomym za ostatnią posługę. —3571—

† Ś. p. Stanisław **Wojciechowski**, asesor kolegjalny, urzędnik powiatu, zmarł dnia 3 listopada r. b., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami w mieście Częstochowie, przeżywszy lat 58. Wszystkim kolegom zmarłego i znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, stroskane córki składają serdeczne Bóg zapłać. —3572

† Ś. p. Ewaryst **Chojecki**, obywatel dóbr ziemskich gubernji kijowskiej, powiatu skwirskiego, przeżywszy lat 52, zmarł dnia 4 listopada r. b. we wsi Szalejówce. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 11 listopada, w parafjalnym kościele we wsi Dziadowszczyznie, w majątku zmarłego. W tymże samym dniu 11 listopada, w sobotę, o godzinie, **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ewarysta **Chojeckiego**, w Warszawie, w górnym

kościele św. Krzyża, na które zaprasza się uprzejmie krewnych i znajomych zmarłego. —3562—

† Senior bractwa Skaplerza św. zaprasza braci i siostry należących do tegoż bractwa na żałobne nabożeństwo, we wtorek, dnia 14 listopada, odbyć się mające w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, o godzinie **9-ej** zrana. —3566

† W dniu 3-m listopada r. b. zakończył życie ś. p. Józef **Cholewicki**, po długiej i ciężkiej chorobie w mieście Pułtusku. —3569—

Z Cesarstwa.

Petersburg 7-go listopada. — *Nowoje wremja* donosi o otwarciu przy głównym sztabie komisji, która zajmie się umniejszeniem i uproszczeniem rachunkowości gospodarstwa wojskowego, a mianowicie co do składania terminowych raportów.

Petersburg 7-go listopada. — Sieć dróg żelaznych Cesarstwa wzbogaconą będzie siedmioma nowemi kolejami, a mianowicie: eltońską, milerowską, noworosyjską, perekopską, tukumsko-windawską, ufimską i żmieryńsko-nowosielecką. Wykonanie studjów na budowę wzmiankowanych kolei, z rozkazu p. ministra komunikacyj zarządzonem zostało.

Petersburg 7 go listopada. — Krąży tu wieść, że niemiecki wojenny agent w Petersburgu pułkownik von Werder ma opuścić swoje stanowisko.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 7-go listopada.—Według *Gaz. nar.* pojawiła się w tych dniach na bruku krakowskim odezwa socjalistyczna. Na Kleparzu aresztowano grono osób podejrzanych o rozszerzanie tej odezwy.

Kraków 7-go listopada.—*Czas* donosi, iż rada nadzorcza banku krajowego zaproponowała wydziałowi krajowemu jako kandydatów na dyrektorów pp. Wrotnowskiego, Slęka i Smolkę Władysława. Decyzja wydziału zapadnie po powrocie marszałka z Krakowa.

Berlin 8-go listopada. — Hr. Münster spodziewany jest znowu w Warcynie.

Berlin 8-go listopada. — Wobec wywodów pism liberalnych o cenie, jakąby rząd zapłacił za poparcie dane mu w przyszłym sejmie pruskim przez liberałów, mówi *Nord. Allg. Ztg.*: U konserwatystów tyle jest politycznego taktu i powagi, że w uroszczeniach prasy liberalnej nie będą szukali przykładu dla własnej taktyki.

Londyn 7-go listopada.—Izba gmin. Lawson zapowiada rezolucję, wyrażającą przekonanie, że nie mogą być w Egipcie podjęte żadne operacje wojenne, któreby mogły przyczynić się do usunięcia narodu egipskiego od kontroli nad własnemi instytucjami. Dilke przyznaje na pytanie Wolffa, że toczą się poufne układy pomiędzy Anglją i Francją. Złożone wszakże w dniu otwarcia izb przez Gladstone'a oświadczenie nie pozwala mu bliżej objaśnić natury tychże.

Londyn 8-go listopada.— Bank ottomański otwiera subskrypcję na 150,000 uprzywilejowanych obligacyj tureckich 20-funtowych.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 9-go listopada.

Hr. Robilant, poseł włoski przy dworze tutejszym, powróciwszy świeżo z Rzymu, oświadczył, że rząd włoski uznaje w zupełności skrupuły dworu wiedeńskiego, które odroczyły rewizytę cesarską we Włoszech. Inicjatywa do urzeczywistnienia projektu przysłuża cesarzowi.

Wiedeń 9-go listopada.

Przy wczorajszych wyborach deputowanego do rady państwa na przedmieściu josephstadzkiem upadł kandydat demokratyczny, znany, gorący obrońca praw ludu, dr Kronawetter. Niespodziewany ten rezultat wyborów sprawił silne wrażenie, tem bardziej, że przeciwnik jego, kandydat centralistów, dr Stourzh, jest osobą bez politycznej przeszłości. Dr Kronawetter w mowie kandydackiej przemawiał za zgodą i równouprawnieniem ludów austrjackich, a potępia surowo centralizm. Upadek jego należy uważać za klęskę osobistą, a nie za potępienie zasad odważnego trybuna ludowego. Dr Kronawetter padł ofiarą oszczerstw *Neue freie Presse*, z którą miał proces sądowy. Czas jego przyjdzie jeszcze, kiedy przy urnach staną wyborcy, opłacający 5 zlr. podatku (*Fünfgulden-Männer*), którym świeżo udzieliła rada państwa prawa wyborcze.

Paryż 9-go listopada (godz. $11\frac{1}{2}$ zrana).

Na dzisiejszem otwarciu izb gabinet ma wystąpić z oświadczeniem, w którem wyłożone zostaną trudności położenia, z jakiemi walczyć musi rząd usiłujący przemódz dzisiejsze rozbicie partji republikańskiej. Rząd podejmie energiczne kroki celem usunięcia niebezpieczeństw grożących krajowi ze strony anarchistów i legitymistów. Położenie robotników zostanie poprawionem. Rząd przedłoży projekta do reformy sądownictwa i armji. W polityce zewnętrznej rząd strzeże się prowokacji, ale nie ustąpi żadnego z praw swoich.

Paryż 9-go listopada.

W Marsylji wybuchła zmowa garbarzy. Rozlepiono plakaty, grożące spaleniem miasta.

Londyn 9-go listopada.

Rozprawy nad billem o zamknięciu dyskusji zostały na wczorajszem wieczornem posiedzeniu izby gmin odroczone po mowie Gladstone'a, wystosowanej do irlandczyków, w której zapewnił ich, że pracuje nad projektem przyznania Irlandji instytucyj samorządnych. Deputowani wszakże tamtejsi utrudniają parlamentowi postępowaniem swojem powzięcie pożądanych uchwał.

Kair 9-go listopada.

Zapewniają, iż rząd egipski wystosował do ajentów dyplomatycznych Anglji i Francji notę, żądającą zniesienia instytucji wspólnej kontroli tychże państw nad zarządem finansów egipskich.

Kair 9-go listopada.

Raport jenerała Abdelkadera, przesłany kedywowi, donosi, że czarne wojska egipskie utraciły w walce przeciw fałszywemu prorokowi 1000 ludzi, w tej liczbie wielu oficerów. Pomimo tego stawią one energiczny i skuteczny opór postępowi proroka. Chartum nie jest dotąd zagrożone.

Nowy Jork 9-go listopada.

Wybory w Stanach Zjednoczonych wydały demokratyczną większość w kongresie.

ROZRUCHY W WIEDNIU.

Wiedeń 8-go listopada. — Wczoraj już około godziny 6 tej wieczorem poczęły się gromadzić grupy robotnicze na Kaiserstrasse i przyległych jej Westbahnstrasse, Burgstrasse i innych. O godzinie 8 nachodziło się już kilka tysięcy ludzi na widowni zaburzeń. Największy tłok panował w pobliżu zamkniętego lokalu rozwiązanego stowarzyszenia szewckiego. Tłum zachowywał się spokojnie; tylko chłopaki z warsztatów gwizdali i hałasowali. Aż do tej chwili nie było ani jednego policjanta w tych stronach. Nagle o godzinie 8 i pół rozległ się od ulicy Burggasse straszliwy okrzyk trwogi, a z nim łoskot kopyt końskich. Byli to konni policjanci, którzy z wyciągniętemi szablami w pełnym galopie pędzili na ekscedentów. Kto nie miał czasu schronić się do sklepu lub domu, ten narażony był nieomylnie na cięcie szablą. Po za jezdnymi postępowała policja piesza, rąbiąc i klując również dotkliwie na prawo i lewo. Ponieważ policja nagle z kilku stron się zjawiła, nie mogły tłumy dość szybko się rozbiedz i wiele osób niewinnych otrzymało rany, zwłaszcza że o godzinie 9 rozkazano pozamykać bramy domów i sklepy. Niebawem nadciągnęły i dwa oddziały piechoty, ale robotnicy rozbiegli się już do tej pory.

Wiedeń 8-go listopada. — Rozruchy na przedmieściu Neubau przybrały wczorajszego wieczoru bardzo groźny charakter. Policja skonsygnowana w okolicznych strażnicach zachowywała się długo cierpliwie. Dopiero gdy po godzinie 8 tłumy czeladzi rzemieślniczej i fabrycznej przepełniły tak ulice że komunikacja dla spokojnych przechodniów stała się niemożliwą gdy wszczął się straszliwy krzyk, gwizd, klaskanie rękami, rzucanie w górę czapek połączone z podburzającemi okrzykami itd., a cierpliwość policji, oczekującej na spokojne rozejście się tłumów, była wyczerpaną, pojawiło się czterech policjantów, którzy usiłowali łagodną namową wpłynąć na burzycieli porządku. Tłum podniósł za danym sygnałem przeraźliwą wrzawę i począł łżyć policjantów. Teraz dopiero z kilku stron nadbiegła konna policja. Tłum stawił zacięty opór obrzucając straż policyjną kamieniami. Część ekscedentów rzuciła się na ulicę Schottenfeldzką i zaatakowała strażnicę policyjną, wybijając w niej wszystkie szyby. Komisarz Taudinger został zraniony kamieniem. Po godzinie 9 przybyła kompanja piechoty i szwadron ułanów. Po kwadransie ulice były opróżnione. O godzinie $10\frac{1}{2}$ panował zupełny spokój. Po obu stronach było dosyć rannych.

Wiedeń 8-go listopada.—We wczorajszem starciu z burzycielami porządku na przedmieściu Neubau uczestniczyło 400 policjantów pieszych, 30 konnych, 200 szeregowców piechoty i 160 kawalerzystów.

TELEGRAMY DZISIEJSZE.

Wiedeń (przez Paryż) 9-go listopada.

Wczoraj po raz trzeci przedmieścia wiedeńskie Josephstadt-Neubau były widownią opłakanych wypadków ulicznych. Wojsko przyjęte gradem kamieni dało ognia.(?) Zarówno po stronie policji i wojska, jak stawiących wytrwały opór robotników jest wielu rannych.

Wiedeń 9-go listopada.

Wczoraj do godziny 12-ej w nocy trwały rozruchy robotników, którzy zalegli zbitą masą główne ulice przedmieścia Josephstadt i Neubau. Szczególnie linja kolei zachodniej i droga lerchenfeldzka przepełniły się z opadnięciem zmroku tłumami wyuzdanych robotników. O godzinie 6-ej policja zarządziła zamknięcie bram domów i sklepów. Prezydent policji Krticzka von Jahden stanął główną kwaterą w lokalu policyjnym przy Hauptstrasse, zgromadziwszy silne oddziały straży konnej i pieszej. Wkrótce przybyło wojsko, złożone z piechoty i ułanów. Robotnicy podnieśli dziką wrzawę; agitatorowie zachęcali z gwałtownym fanatyzmem ludność do oporu sile zbrojnej. Zewsząd rozlegały się hasła socjalistyczne. Atakujące kolumny przyjęto deszczem kamieni. Trzykrotnie wojsko przypuszczało szturm do tłumów, które, zepchnięte ze stanowisk napowrót zbierały się w pobliżu. Obie strony liczą wielu rannych.

Wiedeń 9-go listopada.

Przy wczorajszych rozruchach robotniczych ciskano potężne kamienie z okien na wojsko. Setki robotników znaleziono ukrytych w rowach. Dotąd trudno zdać sobie dokładnie sprawę z natury ruchu haseł stanowczych dotąd nie wydano. Manifestuje się wszakże silne i groźne wrzenie charakteru nieokreślonego.

Giełda.

— Cokolwiek większe zapotrzebowanie i okazana przez większych działaczy giełdowych pewna chęć kupna od samego początku dzisiejszego zebrania, ożywiły obroty i spowodowały zwiększenie ruchu oraz zwiększenie wymagań sprzedających.

Rozpoczęto więc czynności po kursach wyższych nieco od wczorajszych końcowych, a choć po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb, kursa cokolwiek niższe możnaby było otrzymać, jednak i podaż nie była tak znaczną aby usposobienie ku zniżce rozwinąć się mogło.

Kupowano weksle na Berlin — przy niezmienionych prawie z Berlina nadeszłych notowaniach wczorajszych i taksacjach porannych — o $7\frac{1}{2}$ kopiejek drożej niż wczoraj, tak długo, jak i krótkoterminowe. Waluta angielska wczoraj mało obracana, dziś przy żądaniu przez bank handlowy dosyć w ruchu będąca, płacona była w samym wirze ruchu, po kursie jakiego wczoraj bezskutecznie żądano. Na Paryż kupowano bez zmiany kursu. Na Wiedeń weksle nie były przedmiotem interesów.

Co do papierów, były one również prawie po niezmienionych kursach nabywane w ilościach średnich bez pilnych żądań sprzedaży lub nabycia. Najwięcej były w ruchu listy kredytowe miejskie III-ej serji.

Z akcyj, znowu akcje banku handlowego były poszukiwane i płacone o 2 ruble wyżej niż dnia wczorajszego.

Tak więc płacono weksle na Berlin długoterminowe po $49.42\frac{1}{2}$ za 100 marek, krótkoterminowe zaczawszy od $49.37\frac{1}{2}$ do $49.42\frac{1}{2}$; na Londyn 9.95 z początku, później 9.96, przy końcu $9.95\frac{1}{2}$ za 1 funt szt., na Paryż po 39.95 za 100 fr.

Listy likwidacyjne płacono większe po 86.60, mniejszemi interesów nie robiono.

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji I lit. A, po 98.80 (o 5 kop. niżej niż wczoraj), serji III lit. A i B 98.40, 98.45, w końcu zaś 98.50. Listy miejskie serji III po 91.

Akcje banku handlowego po 306.

J. Wł.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 1.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Don Pascquale". Jutro: „Izrael na puszczy". — ROZMAITOSCI: Dziś: „Odetta". Jutro: „Pomyłka" (występ p. Fiszera), „Teatr amatorski" i „Pan Benet". — MAŁY: Dziś: „Bettina". Jutro: „Pani Favart".

Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej

ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 18-tym listopada r. b., w sobotę, o godzinie 8-ej i pół wieczorem, daną będzie w resursie zabawa kwiatowa z tańcami i kolacją składkową, na którą bilety wejścia dla członków Towarzystwa i ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzanych, wydawane będą w kancelarji resursy, dnia 16-go i 17-go, to jest we czwartek i piątek, od godziny 7-ej do 10-ej wieczorem. Pragnący przyjąć udział w kolacji, mogą się zapisywać w tychże dniach. W dzień zabawy, bilety wcale wydawane i zapisy na kolację, przyjmowane nie będą.

Dyrektor *K. Temler.*

(3558) Członek komitetu sekretarz *Twarowski.*

— Śledząc za każdym objawem przemysłu krajowego, przyjemnie nam jest zanotować otwarcie tu u nas w Warszawie na Nowym-Świecie pod nr. 58, przez p. ***S. Glińskiego, krajowej fabryki szuwaksu*** glicerynowego, wybornie konserwującego obuwie.

P. S. Gliński, długo w tym fachu pracował, tak w kraju, jak za granicą, zwiedzając, obok tego, największe tego przedmiotu fabryki, jak Hartmana w Wiedniu i Jacquota w Paryżu, z których to fabryk szuwaks do kraju naszego po większej części się sprowadza.

Bogate zapasy materjałów przetworowych, jak i puszek blaszanych z całą elegancją i dokładnością wykończonych, jakie dały się nam spostrzedz przy zwiedzaniu fabryki p. Glińskiego, jak i umiejętne prowadzenie laboratorjum, przy zastosowaniu wszelkich w tym przedmiocie inowacyj, daje nam niepłonną nadzieję, że ta gałęź przemysłu nie dopuści już konkurencji zagranicznej.

Że potrzeba założenia tego rodzaju fabryki szuwaksu dawno czuć się dawała, najlepiej dowodzą znaczne obstalunki jakie p. Gliński w tak stosunkowo krótkim czasie otrzymuje, tak z kraju, jak i z Cesarstwa.

Jak słyszymy, p. Gliński ma w swej fabryce rozpocząć wkrótce wyrób różnych atramentów.

Polecając młodego fabrykanta względom publiczności, od siebie „szczęść Boże" załączamy.

—894— *R. F.*

— ***Anna Bilińska,*** dla dalszego kształcenia się w malarstwie, wyjechała na dłuższy czas do Paryża. —3557—

— Edward ***Valentin,*** adwokat przysięgły, Miodowa nr 15, powrócił do Warszawy. (3567)

— ***Zęby po rs. 2,*** najlepszym systemem amerykańskim, wprawia ***M. H. Neumark, dentysta,*** przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, ***Tłomackie nr 9.*** —3561—

— Dr med. Bykowski, ul. Dzielna nr 7. (3364)

— ***Szkoła krawiectwa*** w Warszawie przyjmuje uczni do nauki. Długa nr 20. —420—

— ***Zarząd Stowarzyszenia subjektów handlowych zawiadamia,*** że ***w sobotę, dnia 11-go b. m.,*** o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Karmelicka nr 14) ***bezpłatny wieczorek muzyczny*** dla członków Stowarzyszenia. Członkowie życzący sobie wprowadzić damy należące do ich rodzin, zechcą zgłosić się osobiście lub piśmiennie do kancelarji Stowarzyszenia, począwszy od dnia 8-go do 10-go b. m., od godziny 8-ej wieczorem, oraz w sobotę, to jest w dzień wieczorku, od 3-ej do 6-ej godziny po południu. —891—

— Dr S. ***Baczyński*** powrócił do Warszawy, przyjmuje od 5 do 6 po południu. —3537—

— Dr Władysław ***Freidenson*** powrócił z zagranicy. Pokorna, szpital starozakonnych. —3536

— ***Stanisław Gałecki,*** adwokat, powrócił do Warszawy; przyjmuje sprawy cywilne i karne do godziny 11-tej rano i od 4-tej po południu, ulica Mazowiecka nr 1. —3520—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Z dniem 8-ym (20-tym) października r. b. wprowadzoną została w wykonanie, w niemiecko-polskim związku, wyjątkowa taryfa na przewóz kartofli pełnemi wagonami, pomiędzy stacjami Kiestrzyn i Kiestrzyńskie-Przedmieście, okręgu bydgoskiego, pruskich dróg rządowych i niektóremi stacjami dróg żelaznych nadwiślańskiej, warszawsko wiedeńskiej i fabryczno-łódzkiej. (890)

---

50 kop. garniec,

najlepszej amerykańskiej nafty, sprzedają bracia ***Engiel, przy rogu ulic Zielnej i Próżnej nr 31.*** —3532—

Zarząd kolei konnych

w Warszawie (880

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10-tym listopada r. b., to jest w piątek, począwszy od godziny 9-tej i pół zrana, odbywać się będzie sprzedaż kilkunastu koni przez publiczną licytację, a to w depôt, na Pradze, tuż za rogatką wileńską.

— ***Dr Funk,*** choroby weneryczne i skórne Elektoralna nr 5, od 3—7 po południu. —3389—

---

90 kop. korzec krajowego, a 95 kop. szlązkiego węgla z dostawą, drzewo suche od 14 rs. sążeń, sprzedaje ***Spółka taniego opału,*** zamówienia przyjmuje li tylko w kantorze swoim, ulica hr. Kotzebue nr 3, wozy zamykane, powiększona ilość furmanek, dostawa zaraz. —3504

— ***Bronisław Koral,*** kandydat prawa, przyjmuje sprawy tak cywilne, jak i karne, codziennie do 10-ej rano i od 4 i pół do 7 i pół po południu. Żelazna-Brama nr 4 (róg Żabiej). —3494—

FABRYKA TABACZNA
TOTESZ i S-ka,
w Petersburgu,

posiadając rozległe plantacje tytoniu na południu Rosji i zaopatrzywszy się w towar najlepszy w znacznej ilości, przygotowała znaczne zapasy papierosów w różnych gatunkach poczynając od 60 kop. aż do 2 rubli za 100 sztuk, oraz tytoni różnej mocy i gatunków. Jako znawca tytoni i specjalista, przy wyrobie kierowałem się upodobaniem większości publiczności warszawskiej i dla dogodności sprzedaży, nadesłałem takowe (823

do Składu cygar

pod firmą

M. Kiczorowski,

w Warszawie,

ulica Wierzbowa nr 3,

vis-à-vis filarów teatralnych.

Wierzbowa nr 4.
MAGAZYN
TOWARÓW BŁAWATNYCH,
Władysława Lewity.
Wierzbowa nr 4
(Hotel Angielski),

zaopatrzony został w najświeższe i najmodniejsze towary pochodzące przeważnie z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, osobiście zakupionych tamże, które to towary sprzedawane będą po ***możliwie tanich cenach.***

Szczególną uwagę szanownej publiczności zwraca się na wielki wybór ***materjałów czysto wełnianych,*** gładkich i w kraty. ***Kaszmiry czarne z Reims i Kaszmiry indyjskie. Flanele krajowe, francuskie i angielskie, Armury i Adamaszki*** wełniane na szuby i dolmany. ***Plusze*** jedwabne i wełniane, ***Aksamity ljońskie,*** czysto jedwabne i ***wyciskane. Szale Hymalaja,*** oraz wielki wybór ***Materjałów fantazyjnych i Nowości na suknie balowe.***

Uwaga.

Kupującym na wyprawy i magazynom mód odstępuje się stosowny rabat. —853—

567



SKŁAD



Fortepianów i Instrumentów Organowych,

Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. ***przeniesiony został*** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

(3381) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— Józefa ***Taroni-Maliszewska,*** nauczycielka muzyki, udziela lekcje gry fortepianowej. ***Wspólna nr 1.*** —3502—

Fabryka tabaczna

A. F. Müllera,

w St. Petersburgu, nadesłała do składu pod firmą ***Kalinowski i Przepiórkowski, w Warszawie, hotel Europejski,*** trzy nowe gatunki ***Cygar: Konkurencja*** rs. 3, ***Renoma*** rs. 4 i ***Desser*** rs. 5 za 100 sztuk, pakowane po 100, 25 i 10 sztuk, o czem ma zaszczyt szanowną publiczność i pp. handlujących powiadomić. —856—

RADA ZARZĄDZAJĄCA
Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej

podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że na szesnastom publicznem posiedzeniu w dniu 18-tym (30-tym) października r. b. odbytem, wylosowano następujące akcje Towarzystwa:

Po rs. 1000.

Nra 1121 — 30; 2021 — 30; 4391 — 4400.

Po rs. 100.

Nra 10080; 10398; 11881; 12036.

Spłata powyższych akcyj i wydawanie świadectw tymczasowych na akcje pożytkowe, nastąpi jednocześnie z wypłatą kuponu nr XXXIII, a to poczynając od dnia 21-go grudnia (2 stycznia) 1882—3 roku.

Z wylosowanych poprzednio akcyj dotąd nie przedstawiono do realizacji:

nr 3631—40 i 10995. —877—

— ***Dr Turkiewicz,*** Nowolipie nr 20. Choroby wewnętrzne i dzieci od 2—5. Porada dla niezamożnych na warunkach jak w lecznicach. (870)

— ***Architekt H. Osuchowski*** przyjechał z zagranicy. —3500—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (3503

Lekcje języka angielskiego

udziela nauczyciel

Berger. Złota nr 12. —879—

Od lecznicy przy ulicy Nowy-Świat 55.

Dr J. Rogoziński przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od 12—1, w domu od 4—6 Nowogrodzka nr 25. —3516—

Martin, dentysta francuski,

ulica Hr. Berga nr 9. (3452

przyjmuje codziennie od godziny 9 ej do 6-ej.

Sztuczne zęby udoskonalone, emaljowane na złocie, plombowanie. Wyjmowanie zębów oraz wszystkie prace, wchodzące w zakres sztuki dentystycznej.

— ***Warszawska Fabryka Ksiąg Handlowych, Artura Bock,*** ulica Bednarska nr 8. —857—

Zarząd kolei konnych

w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu robót dokonywanych na Krakowskiem-Przedmieściu przy kolei konnej, pociągi wychodzące z Powązek kursować będą tylko do zbiegu ulicy Długiej i Wązkiej i odwrotnie; pociągi zaś wychodzące od rogatek mokotowskich, kursować będą tylko do rogu Królewskiej ulicy i odwrotnie; — przerwa ta w komunikacji Mokotowa z Powązkami trwać będzie przez krótki tylko czas. —881—

— Konstanty ***Komierowski,*** pomocnik adwokata przysięgłego, Długa 47, 1-e piętro. (873)

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Dolina Szwajcarska.

Restauracja codziennie otwarta od rana do godz. 1 w nocy, gabinety, gustownie urządzone, bufet i kuchnia odpowiednio zaopatrzone. — Wina i inne napoje z handlu Ant. Stępkowskiego. Ceny umiarkowane, usługa szybka.—Z czem się poleca 6056

Wincenty Piskiewicz.

Uwaga. W każdą niedzielę i święto, Koncert Z. Noskowskiego. — Początek o g. 4½.

Pierwszorzędna Restauracja S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny № 7, 1-sze piętro.

Przyjmuje zamówienia na **Wesela**, wystawne **Śniadania, Obiady i Kolacje** w apartamentach z lokalem restauracyjnym nie komunikujących się, od rs. **dwóch** za osobę. — **Wielki wybór Win,** od rs. 1 kop. 20 za butelkę.— **Obiady:** rs. 1 kop. 50 i po kop. 75, od 1-ej do 7-ej z południa. **Śniadania** po kop. 75, od 11-ej rano do 1-ej z południa.—**Całodzienne wszelkie potrawy à la carte.** 2716

SKŁAD Płótna, Bielizny i Haftów R. Jankowskiego,

15. Krak.-Przedmieście 15.

(dom hr. St. Potockiego), poleca:

Płótna w różnych gatunkach.

Bieliznę gotową, damską i męzką.

Pończochy i Skarpetki.

Kaftaniki wełniane.

Barchany.

Chustki jedwabne na szyję.

Kołnierzyki i Mankiety damskie i męzkie.

Krawaty męzkie.

Chustki jedwabne i płócienne do nosa i kolorowe.

Chustki płócien. irlandzkie i belgijskie.

Batysty i Półbatysty.

Firanki.

Creton alzacki, 1½ i 3 łok. szeroki.

Ceny nizkie stałe.

—5972—

Bukiety i Wieńce

z kwiatów suchych i świeżych, rośliny doniczkowe **Hijacynty kwitnące** i wiele innych, po nizkich cenach, w ogrodzie przy Instytucie Wód, wejście przez ogród Krasińskich lub hotel Drezdeński. 6045.

BILETY

Banku Polskiego na zastawione przedmioty lub sumy depozytowe kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi pod № 21, przy ulicy Królewskiej, w oficynie, na 2-e piętro, gdzie karta różowa. 6048.

Apteka

w Królestwie, z dochodem rocznym **3,000** r. brutto, jest do sprzedania na dogodnych warunkach.—Bliższa wiad. **w Warszawie w Hotelu Polskim,** pod lit. W. L. 2719.

O NAUCE KROJU.

W głównym moim zakładzie nauki kroju **sukien i bielizny, Miodowa № 1,** wykładam jak dawniej tak i teraz nietylko rysunków, lecz krają i wykończają panie z materjałów wszelkie fasony sukień i okryć, stosownie do każdej mody i figur najnieforemniej zbudowanych nie za pomocą stanika, lecz w nowszy sposób wprost z miary, a garnirunki według wymiaru z ryciny mód, podług własnej najnowszej i najpraktyczniejszej metody w **4-tej** już edycji nowo opracowanej i wydanej r. **1880,** z wyczerpującym wykładem a tak ułatwionym, że nawet same panie wyuczają się kroju; dwie edycje **w przekładzie niemieckim** dawno wyczerpane.—Cena metody z **37** tabl. **rs. 3,** a w ruskim języku, która dopiero co opuściła prassę **rs. 3 kop. 50,** linijki sztucznej, ułatwiającej bardzo naukę rysunku **rs. 1 kop. 50.**—Udzielam również kroju sposobem francuzkim za darmo moim uczennicom.

Co tylko opuściła prassę „Najnowsza i najpraktyczniejsza **METODA KROJU BIELIZNY** męzkiej, damskiej i dziecinnej," z gustownemi i eleganckiemi wzorami, jakie tylko w zakres tualety negliżowej wchodzić mogą, z gruntownym a tak ułatwionym wykładem, że nawet same panie są w możności wyuczyć się kroju, cena **rs. 2,** przesyłka pocztą kop. 30.—Wpisy na naukę kroju i szycia sukień jak i bielizny, przyjmuje się każdodziennie.—Po ukończonym kursie wydaję legalne świadectwa. — **Bliższe szczegóły zasięgnąć można w zakładzie.** 6055

K. GŁODZIŃSKI, nauczyciel i autor metody kroju wielu wydań.

MYDŁO OSZCZĘDNE

wyrabiane w kraju z wyborowych i nieszkodliwych materjałów, jest jedynem mydłem do wszelkiego użytku gospodarskiego i toaletowego. Przy taniości też swej ma najszersze zastosowanie i jest niezbędnym artykułem dla wszystkich.

Kto zatem chce mieć **tanie i dobre** mydła, niech nie wierzy w żadne zagraniczne **„magiczne mydła"** szumnie ogłaszane przez spekulantów, bo tym podobne **„nowe wynalazki"** są przy pozornej taniości lichą i szkodliwą mięszaniną mydła z różnemi niepotrzebnemi dodatkami dla większych zysków.

O czem oznajmiając

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne

uważa się w obowiązku polecić Szan. Gospodyniom naszym „mydła oszczędne" (ekonomiczne), w wielkim wyborze, po 1½, 3, 5, 10 i więcej kop. za sztukę. 2702

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, róg Miodowej Nr 1.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na roczną dzierżawę t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesji № 507 w Warszawie, od rs. 500 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zaraz zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesję № 507 w Warszawie, za summę N. N. rs. N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2706—r—

NAGRODY rs. 20.

Idąc w poniedziałek przez ul. Pawią i Dziką do hotelu Paryzkiego, zgubiono **Broszę** z jednego korala wagi 5 zołotn.— Znalazca, zechce oddać takową na ul. Pawią № 7, mieszk № 7, za powyższą nagrodą. 6052

W Zakładzie form

Maison Phènix

ul. Niecała № 6, przyjmuje się wszelka krawieczczyzna do roboty i takowa wykonywa się gustownie i elegancko. po cenach bardzo przystępnych. 6054

Od wielu już lat egzystująca

CUKIERNIA

w środku miasta, w Warszawie, w skutek zmiany interesów właściciela, jest do sprzedania. Informację powziąć można: ul. Chłodna № 4, mieszk. 6, w oficynie. 6050

Do wydzierżawienia

każdego czasu, za rogatkami powązkowskiemi 7 wiorst, gmina Mościski, **grunta orne** parcelami po 5 mórg.—**Wiadomość Długa 47, 1 piętro.** 2715—r

Przeniosłem

z ulicy Świętokrzyzkiej № 12, na **Włodzimierską № 3,** do nowo-otworzonego kantoru, sprzedaż detaliczną i hurtową **węgla i drzewa** opałowego, w najlepszych gatunkach, po cenach nader umiarkowanych. Kupującym całemi wagonami, odstępuje się znaczny rabat. Wszelkie odstawy uskuteczania niezwłocznie. 6047

DRZEWKA OWOCOWE

6008

w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ul. Wroniej róg Prostej № 3a/1172, dostać można w wielkim wyborze drzew jabłoni, grusz 1, 2, 3, 4, 5 i 6 letnich, oraz śliw, czereśni i wiśni 1, 2 i 3 letnich: również malin wyborowych, odmian porzeczek, agrestów itp. a także winorośli w odmianach wcześnie dojrzewających, oraz wina dzikiego do ocieniania altan, w bardzo mocnych egzemplarzach

Ostrzeżenie.

Weksel na rs. 300, wystawiony w miesiącu Październiku, przez p. H. S., a poręczony przezemnie, nie ma żadnego znaczenia i wartości, ostrzegam więc, aby nikt takowego nie nabywał i kwoty pieniężnej nie udzielał.

6060 **Lucjan Bieniewski.**

Są do sprzedania



Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o 6 szprejcach metalowych, blat dubeltowy. Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów **A. Janiszewskiego.** 6046

Od 1-go Stycznia 1883 r, do wynajęcia

Sklep obszerny

w pałacu b. Zamoyskich, przy ulicy Nowy-Świat, pod Kopernikiem, № 1245a, oraz antresola.—**Wiadom. w kantorze Leona Krupeckiego.** 5978

MIODOWA № 5.
w Ogrodzie

po-kapucyńskim

jest wielki wybór **kwiatów doniczkowych,** a przeważnie **palm** i takowe sprzedają się po bardzo nizkiej cenie. Przyjmują się także zamówienia na **bukiety i wieńce. Bukiety** ze świeżych kwiatów, **ślubne** od rs. 1, **Bukiety z zasuszonych kwiatów,** bardzo ładne, w których znajduje się **Róża zasuszona** w naturalnym kolorze, od 50 kop. Tamże są **Żardinierki** z kory lipowej, ubierane kwiatami, stosownie do gustu, nabywać je można od rs. 5.—Wejście korytarzem kościelnym. 2717

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 6057

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że w Kancelarji I Okręgu Warszawskiego Zarządu Akcyzy przy ulicy Rymarskiej w domu pod № 3, poczynając od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., odbywać się będzie sprzedaż, przez publiczną licytację skonfiskowanych wyrobów tabacznych, codziennie, od godziny 10-tej z rana, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych. 2708—r

OSTRZEŻENIE.

Od pewnego czasu prawie codziennie jestem niepokojony, przez różne indywidua wysyłane przez jakiegoś żyda, dla obejrzenia majoratu Korabiewice. Uprzedzam zatem, że kto chce tenże majorat obejrzeć, winien jest zaopatrzyć się w piśmienne upoważnienie JW. Senatora Gotowcewa, jako właściciela majoratu, bez czego narazić się może na bezpotrzebną podróż i dotknąć go może odpowiedzialność prawna, za samowolne jeżdżenie po cudzych polach. Nadmieniam dla wiadomości, że w majoracie żadna karczma nie istniała i nie istnieje, a inwentarze żywe i martwe są własnością dotychczasowego administratora majoratu.

6051. **Władysław Kwiatkowski.**

We Czwartek dnia 2 Listopada r. b między godziną 11 a 2 po południu, przechodząc ulicami: Długą od (Freta), Miodową do kościoła Przemienienia Pańskiego, Senatorską, około teatru, Niecałą, ogrodem Saskim, za Żelazną Bramę, dalej Marszałkowską, Zielonym Placem na Mazowiecką i ztamtąd na ulicę Długą,

ZGUBIONO ZEGAREK

złoty, damski, o dwóch kopertach, ze złotą dewizką cienką. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Długą pod № 12, mieszkania № 4, w oficynie na dole. Stosowną nagrodę zapewnia się. 6051.

Jest do sprzedania zaraz **DYSTRYBUCJA** i materjały piśmienne, na jednej z pierwszorzędnych ulic, oraz su nie, jedna balowa, a druga ślubna, okrycie białe z puszkiem, drugie czarne, aksamitne futrem obłożone. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i Krakowskiego-Przedmieścia. 6059

Doszło do mojej wiadomości, że w rękach lichwiarzy znajdują się **Weksle** opatrzone mojem żyrem, oświadczam, że weksli podobnych nikomu nie dawałem, że takowe są fałszywe i jako takich na drodze sądowej dochodzić będę. 6058

J. Pełczyński.

Doszło do mojej wiadomości, że kursują weksle, z fałszywemi mojemi podpisami.—Sprawa ta jest już na drodze karnej i wkrótce wyjaśnionem będzie u kogo weksle fałszywe się znajdują. Tymczasem dla uniknienia wszelkich wątpliwości i fałszywych wieści czuję się w obowiązku zawiadomić wszystkich, komu o tem wiedzieć należy, że z tego powodu żadne interesy, które dotąd prowadziłem i prowadzę, w niczem nie ulegną zmianie.

Stanisław Winiarski.

6062 **NOWY-ŚWIAT № 62.**

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Senatorskiej № 22, na 1 piętrze

Salon o trzech oknach,

2 pokoiki i kuchenka, odpowiednie na **kantor lub proceder,** za 400 rs. rocznie, bez kuchenki i mniejszego pokoiku, za 300 rs.—**Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Rajchman & Frendler, Senatorska 22.** 2650r

Tabela wygranych
w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 139-ej Loterji klasycznej
dnia 8-go listopada 1882 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

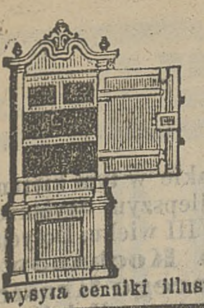
Rs. 4000 N-r 6945 — **Rs. 2000** N-r: 5640 — **Rs. 1000** N-r: 4185 — Po **Rs. 600** NN-ra: 8289 21436 — Po **Rs. 300** NN-ra: 1221 3168 6125 7782 12569 14430 16582 16690 — Po **Rs. 90** NN-ra: 13 176 1346 1549 1731 2529 4229 5965 6024 6583 6775 7208 7281 8569 10480 10520 14120 14175 14248 14468 14720 14784 14859 15068 15535 16655 17454 17903 17929 18356 19127 19206 19443 19672 19708 20985 21331 21452 21870 22171 22789.

Następujące Numera wygrały po Rs. 75:

25	1713	3022	4609	6199	7501	9372	10722	12039	13452	14875	16480	18099	19481	20902	22435
82	34	42	22	6208	28	78	36	12123	66	77	82	18100	19506	29	22541
153	37	45	97	17	7642	99	38	52	84	83	16510	40	29	21049	50
70	92	71	4733	6344	43	9416	89	12207	85	14918	99	50	46	21109	85
234	1842	75	51	71	97	54	96	26	99	92	16647	91	89	20	88
59	76	3169	62	84	7784	9527	98	34	13554	15168	96	18361	19668	44	22633
80	1974	3298	4806	87	86	9617	10856	12318	55	98	16711	76	19719	68	38
359	2013	3344	54	6408	92	40	99	50	58	15232	28	77	41	21258	22752
61	15	78	4911	40	7892	82	10931	12413	83	76	16818	18424	72	21340	22839
440	2102	79	28	42	7958	9759	58	29	13690	15351	22	86	73	21463	43
94	88	3403	79	44	72	64	63	31	13720	15442	78	18525	94	71	51
514	2265	15	97	89	86	9820	96	65	69	51	16953	92	96	21506	22912
54	2355	51	5082	95	97	9948	11000	69	13809	15514	69	18608	19830	10	23020
64	97	70	91	6503	8006	10046	9	12535	59	54	82	17	72	47	96
654	2405	3558	5126	62	25	54	59	65	88	97	17041	72	98	62	23159
83	51	3709	35	6642	8111	67	91	78	13918	15626	46	86	20080	21636	23316
747	54	63	5287	6747	48	74	11101	12654	32	15716	50	18740	20120	48	85
825	78	77	5324	65	65	10128	11202	70	42	49	98	18811	20217	54	23413
40	88	90	87	99	8212	41	18	74	46	52	17123	82	96	21711	18
954	2562	97	5415	6806	32	87	11378	86	14026	15805	17205	92	20322	14	72
1009	93	3848	81	29	8371	92	11452	87	14173	35	17339	18937	99	21958	76
1143	99	3960	5510	75	83	10296	74	12854	94	78	17435	71	20413	65	
48	2608	4055	91	6918	8401	10301	11592	12918	14280	15935	17513	95	90	22001	
74	25	62	5620	99	20	45	11604	34	14319	58	40	19022	94	30	
1248	2715	4156	52	7052	49	80	18	36	14404	16017	92	61	20563	22149	
53	32	58	92	78	8529	84	37	13048	14504	27	17779	62	20603	50	
1320	49	4235	5747	83	97	10424	42	72	24	16109	17822	81	12	22239	
58	88	87	62	7122	8683	31	45	85	65	43	36	19137	42	61	
70	2870	92	5827	7269	8770	48	11702	13163	66	68	98	45	64	69	
92	81	4348	33	7411	8842	10504	72	74	14612	89	18015	19210	99	98	
97	91	49	75	16	8921	72	96	98	14700	97	40	84	20705	22309	
1455	2903	85	5971	53	50	10630	11800	13206	26	16312	43	19319	15	25	
1541	45	4470	6026	74	9074	48	9	64	98	49	51	59	70	73	
1607	67	95	31	85	82	56	16	13335	14839	16425	83	72	20838	74	
15	3006	4572	6179	97	9194	86	28	54	52	73	89	19467	39	93	

CEDUŁA
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej
Dnia 23 Października (4 Listopada) 1882 roku.

	Od rs. k.	do zapad
Zboże (cał. wag. n. St. Praga)		
Pszenica wyborowa	1.35	1.40
„ wysoko pstra i szklis.	1.21	1.30
„ smolna i ordynaryj.	—.95	1.10
Żyto krajowe nowe	—.89	—.91
„ ruskie	—.86	—.88
Jęczmień	—.84	—.93
Owies	—.80	—.90
Groch warzelny	—.95	1.10
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.80	—.93
Kasza jaglana.	1.10	1.30
Rzepak zimowy	10.50	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	8.—	10.—
„ czerwona . . .	6.—	9.—
Mąka pszenna za w. 5 p. N. 3°	—.— N. 2°	—.—
N. 1	—.— N. 2	—.—
„ żytnia pytl. w. 5 p. N. 2°	8.— N. 2	—.—
Cukier Rafinada	7.87½	8.—
„ cien-kryst.	8.—	8.25
„ Kostki	8.12½	9.35
„ Mączka krystalicz.	6.50	6.55
„ „ mielona .	6.70	6.75
Wełna kraj. wys. cienka	—.—	—.—
„ cienka . .	28.—	32.—
„ śred. cienka	22.—	24.—
„ ordynaryjna	18.—	19.—
ruska mojka . .	36.—	—.—
„ peregon .	22.—	24.—
„ niemyta .	—.—	—.—
Len moczony K. za pud . .	5.—	6.—
„ roszony	4.30	4.50
Konopie czyste N° 1 . . .	4.20	—.—
„ średnie N° 2 . . .	3.—	3.50
„ pośledniе N° 3 . .	3.—	4.40
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7 90	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp. . . .		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	7.75	—.—
„ „ do myd.	7.50	—.—
Łój warsz. topielny .	6.90	7.—
Łoj amerykań. barani	7.50	—.—
wołо.	7.75	—.—
Na dostawę łój świeczny .	8.—	—.—
„ mydlany .	6.45	—.—
Glyceryna surowa 29 st. a 50 kil. na st. kol. żel	—.—	—.—
„ rectif.	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin.	6.50	—.—
„ lniany	6.05	—.—
„ konopny	5.90	—.—
Terpentyna	2.85	3.—
Nafta amerykańska	2.60	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	19.70	23.50
„ Ceylon drobnoziar.	15.50	16.25
„ Ceylon perłowa .	22.50	24.25
„ Rio	10.—	13.—
Ryż Patna	3.55	4.30
„ Rangoon	3.15	3.40
Pieprz Singapore . . .	13.—	13.40
Oliwa Gallipoli do masz.	10.20	10.50
„ Gallipoli do pal.	15.50	16.25
„ Malaga . . .	10.50	10.75
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52° .	1.75	1.80
„ kalcynow. 36° .	1.52½	1.55
„ kaustycz. 70/72%	2.80	—.—
„ krystaliczna . .	1.10	—.—
Ałun krystaliczny . .	1.80	—.—
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.08	1.15
Potaz krajowy	—.—	—.—
„ zagraniczny.	3.85	4.90
Koperwas miedziany. . . .	5.20	—.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud .	—.67½	—.—
Sól mielona z Inowrocławia .	—.56	—.—
Sól w kawałkach do	—.54	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud. .	—.57½	—.—
Sól liwerpolska	—.65½	—.—



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych

Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 5340

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

DARMO!!!

udziela próbki pudru

JAVA

Główny Skład Perfumerji

ALEKSANDRA LIPINK,

Wierzbowa, róg Niecałej.

zbytecznem jest wyliczanie zalet, jakie posiada ten puder. Każda osoba otrzymawszy próbeczkę, oceni dobroć takowego. Puder znajduje się w 3 odcieniach: **Blanche, Naturelle i Rachel.—Cena za duże pudełko rs. 1**, za przesyłkę pocztową kop. **30.**

Handlującym biorącym tuzinami odstępuje się korzystny rabat. 2255r

---

PROŚBY

do wszystkich władz, redaguje biuro M. Zawadzkiego, interesa sądowe i włościańskie rozpatruje adwokat.—Królewska № 43, róg Grzybowa. 5874



Wolanty

niewiele jeżdżone Moskiewskiej fabryki z budami lub bez, jeden ażurowy, oraz Kareta Rentla fabryki z przedniem siedzeniem odejmowanem, do sprzedania bardzo tanio. Plac Ś go Aleksandra № 5. 5785

Fabryka „Helena"

M. Podbereskiego,

zawiadamia, że nowy transport krzeseł dębowych po rs. 1 kop. 80, nadszedł do składu głównego

RUDNICKIEGO i S-ki,

Senatorska Nr 25. 2680r

Nowy Oryginalny

Jawa Puder

w 3-ch kolorach: **biały, różowy** i **kreol,** z najcieńszej mączki ryżowej, z silnym i przyjemnym zapachem heliotropu, przystaje zupełnie niewidzialnie do twarzy, której nadaje młodocianą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją przytem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze. Próbki tego pudru w małych pudełeczkach, udzielają się chętnie każdemu żądającemu **bezpłatnie.**

Cena za duże pudełko rs. 1.

Główny Skład Pudru w Perfumerji 2678r

Aleksandra Kocha

ul. Krakowskie-Przedm. 83.

Zakład wyrobów Kuśnierskich

J. JACHIMOWICZA,

z ulicy Freta przeniesiony został na ulicę Długą pod № 5 (dom po Pauliński), na dole od frontu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak poprzednio tak i teraz przyjmuje wszelkiego rodzaju futra do przerabiania, odnawiania z dodaniem wierzchów, tak męzkich jak i damskich, oraz i galanterję futrzaną, jak również można dostać futra męzkie, damskie i garniturki, po bardzo przystępnych cenach, przytem nadmieniam, iż przyjmuje wszelkiego rodzaju skóry surowe do wyprawy. 5981

Potrzebną jest Francuzka

z patentem, do Płocka, na pensję, dla udzielania lekcyj pannom dorastającym, oraz dla całodziennego pilnowania takowych, z płacą miesięczną rs. 25 i całkowitem utrzymaniem. — Wiadomość Nowy-Świat № 31, **mieszkania 3.** 6007

Ulica TŁOMACKIE Nr 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy **ul. Tłomackie № 9,** dom p. Bernszteina, na 1-m piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 2667r

NB. Oprócz fabryki przy **TŁOMACKIEM № 9,** istniejącej, żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam

WEJŚCIE OD PLACU.

Do Składu Zegarów M. POZZI,

Nowy-Świat Nr 29, (róg Chmielnej),

nadszedł oczekiwany transport Zegarów i Zegarków, z najpierwszych fabryk Genewskich, Paryzkich i Frejburskich, z pomiędzy nich wyróżniają się zupełnie nowym fasonem i konstrukcją Excytarze (budziciele), pod które są piękne podstawki w kilkunastu odmianach; dla Członków Towarzystwa wioślarskiego, znajdują się excytarze z emblematami wioślarskiemi i inne. Polecają się także swym wielkim wyborem i taniością, szkatułki grające, począwszy od ceny rs. 3, również dewizki złote, srebrne i z trwałej imitacji francuzkiej, Reparacje uskuteczniają się z poręczeniem. 5943

---

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 14.

istniejący w Warszawie, od lat 40, przy ul. Miodowej nr 14.

MAGAZYN MÓD

E. DZIECHCIŃSKIEJ.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność iż z dniem 8 Listopada r. b., **otwieram w m. Łodzi, Filję mego Magazynu Sukień i Okryć damskich, oraz Ubrań Dziecinnych,** gdzie oprócz wielkiego wyboru gotowych, świeżo z zagranicy sprowadzonych ubiorów, przyjmowane również będą zamówienia i obstalunki na takowe i wykonywane ze zwykłą akuratnością, po umiarkowanych cenach. Mam nadzieję iż nowo otwierająca się Filja w m. Łodzi, nie mniejszem zaufaniem Sz. Publiczności cieszyć się będzie, od Magazynu mego w Warszawie, od lat 40 istniejącego.

5969 E. Dziechcińska.

istniejący w Warszawie, od lat 40, przy ul. Miodowej nr 14.

W m. Łodzi od dnia 8 Listopada r. b.

SER krajowo - szwajcarski

w najlepszym gatunku, mało różniący się w smaku od zagranicznego, a w cenie więcej jak o połowę tańszy, bo tylko po 30 k. ℔ poleca handel Braci Wróbel. 2626

SZUWAKS

5534

GLICERYNOWY,

konserwujący wybornie obuwie,

EKSPORT DO KRÓLESTWA i CESARSTWA

S. GLIŃSKI,

58. WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 58.

Pracownia

Anieli Siwińskiej,

przy ulicy Elektoralnej № 33, przyjmuje plisowanie wszelkich materjałów, od najgrubszych do najcieńszych i wszelkiej szerokości, po cenach umiarkowanych. 5955

Pochodnie naftowe

niezbędne do podróży nocną porą, gdyż oświetlają drogę, poleca fabryka i magazyn W. Anderszewskiego, Nowy-Świat 44. 5752

Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny

T. OTWINOWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 38.

Meble gotowe wszelkiego rodzaju, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 2337r

---

Posiadający od 4 do 8,000 rs. kapitału

i życzący przyjąć udział w interesie w kraju wynalezionym (wynagrodzonym na wystawie najwyższą nagrodą), brewetowanym i eksploatowanym w całej Europie, poświęcając kilka godzin dziennie w Paryżu, Londynie, lub Wiedniu, może odnieść świetne korzyści. Choć początkowa znajomość języka jest potrzebną.—Wiadomość Hotel Saski № 55, do godz. 12 w południe 5988

Szachy artystycznej roboty

z drzewa hebanowego i bukszpanowego, 60 rs. wartości, sprzedają się za rs. 30. Wspólna № 21, mieszk. 17, widzieć można codziennie od godz. 11—2. Tamże upraszа się znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem **PARASOLA** z rączką rogową, zgubionego d. 1 Listopada w drodze z Krakowskiego-Przedmieścia na Świętojańską. 5965

Surprise pour les dames.

Skończywszy praktykę w domu Strojów Damskich u **„Marguerite l'Avenue de l'Opera" w Paryżu,** otworzyłam pracownię ubiorów damskich i dziecinnych, w której wykonywam roboty według najświeższych fasonów przywiezionych z Paryża, oraz z najlepszemi do takowych dodatkami.—**Nowy-Świat № 46, 1-sze piętro.**

5259 **HENRIETTE.**



Kareta



kilka Faetonów i Prelotka, są do sprzedania.—Ulica Orla № 10. 6016

Cukiernia „T. PARAVICINI"

TWARDA № 4.

poleca **Słomiany Cukier,** (skuteczny bardzo środek od kaszlu). Własny ten wyrób (sławny z czasów, kiedy cukiernia tej firmy egzystowała pod Bankiem) jest ciągle w niezmienionej dobroci wyrabiany, a liczne zapotrzebowania najlepiej świadczą o wartości **Słomianego Cukru.** Poleca także **wszelkie** inne wyroby cukiernicze, a głównie **drożdżowe ciastka.** Sz. Publiczność zechce się przekonać jak wszystko jest wyśmienite i w dobrym gatunku.—O co uprasza **C. CALORI.** 6017

MAŁPA

6004

do sprzedania.—Wiadom. w Hotelu Maringe'

Fabryka Bilardów

Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

Nowości do śpiewu

Nakładem Składu Nut

F. HÖSICK'A

w WARSZAWIE,

do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie.

KORALE.

Dumka kozacza.

Słowa Wład. Syrokomli,

muzyka S. M. W., wykonywane z wielkiem powodzeniem w koncertach przez panią

Ant. Kossakowską.

Cena kop. 50.

Tamże wyszły:

Kratzer, Chciałbym. Romans do śpiewu k. 30
— Jedno Słówko. Mazurek do śpiewu k. 30.
— Tyś moim snem. Romans do śpiewu kop. $22\frac{1}{2}$.
— Sny miłości. Walc do śpiewu k. 60
Münchheimer, Jej usteczka, piosnka kop. $22\frac{1}{2}$.

Artôt, Repertuar.

Zbiór ulubionych śpiewów, wykonanych z powodzeniem w koncertach i salonach.

№ 9. Niezapominajka z Violonczellą k. 37¹
№ 10. Bogusławska. Pokusa, Walc k. 30.
№ 11. Do ciebie kop. 30.
№ 12. Zmrok kop. $22\frac{1}{2}$.
№ 13. Celega, Miłosne marzenie kop. 30.
№ 14. Tosti, Wciąż kocham cię kop. 30.
№ 15. Robaudi, Pamiętaj kop. 30.

Chwała na wysokości.

Zbiór pieśni kościelnych na głos z towarzysz. organu lub fortepianu.

№ 32. Adam, Modlitwa kop. 15. 2195r
№ 33. Beltjens, Nie opuszczaj mnie kop. 15.
№ 34. Listowski, Aniele Stróżu duszy k. $22\frac{1}{2}$.

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów

Le Suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 20 kop.
w Książeczkach 150 arkuszy po $7\frac{1}{2}$ i 10 kop.
w Arkuszach (22 na 26 cali). po 2 kop.

ZAPAŁKI FRANCUZKIE ROCHE & Comp.

woskowe dla palących, pudełko od 2 kop.
" doktorskie, " " 10 kop.
" salonowe, 200 sztuk " 15 kop.
" " 500 sztuk " 30 kop.
drewniane (12 pudełek 18 kop.).

CYGARNICZKI JAPONSKIE

drewniane, (od $1\frac{1}{2}$ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,

w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga, (blizko Mazowieckiej). 2573r

---

DRZEWO OPAŁOWE!!

!Ceny zniżone!

SKŁADY HERBATY

Leona Krupeckiego,

przyjmują zamówienia: **sosnowe** sążeń kubiczny rs. **14, olszowe,** sąż. k. **15, brzozowe** s. kub. **16** rs.—**Rąbane** o 1 rs. droższe. Wszystkie ceny franco z dostawą. 5702

KURATOR

Szpitala Dzieciątka Jezus

w Warszawie,

podaje do wiadomości publicznej, iż w Szpitalu Dzieciątka Jezus dnia 3 (15) Listopada 1882 r., o godzinie 9 rano, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnego starego żelaztwa.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus każdodziennie, w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt. 2656r

---



Magazyn Mebli

№ 8 Bielańska № 8,

zaopatrzony w znaczny zapas i sprzedaję po cenach nizkich, są garnitury używane i Szeslongi.—**A. Mursztyn.** 5903-

---

NAKŁADEM

Maurycego Orgelbranda w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika, wyszła:

KSIĄŻKA MŁODEJ KOBIETY,

przez 2647r

Anastazję Dzieduszycką.

Dziełko niniejsze ma na celu wskazówki życia młodym niewiastom, mężatkom i matkom, a forma ponętna i potoczystość stylu odznaczające wszystkie prace rozgłośnej już autorki, zapewniają szerokie rozpowszechnienie **„Książki młodej kobiety."**

Cena kop. 60. Oprawne w płótno angielskie, ze złoceniami na okładce, rs. 1 k. 20. Za przesyłkę pocztą dopłaca się kop. 20.

Drukarnia Banku Polskiego oprócz znanego **Kalendarza ściennego,** wydała po raz pierwszy na **rok 1883,**

Kalendarz do zdzierania,

który można nabywać po cenie **kop. 30,** we wszystkich księgarniach i składach materjałów piśmiennych, oraz w kantorze drukarni; handlującym i biorącym na tuziny odstępuje się znaczny procent. 5975

Księgarnia **E. Wende i Spółka** w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście № 9,** otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:

Ziemia w krajobrazach

przez **O. RECLUS,**

tłom. z III wyd. francuzkiego. 2 tomy ścisłego druku. Cena **rs. 3 kop. 60,** z przesyłką pocztową **rs. 4.**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.—„Dzieło to w krótkim czasie doczekało się trzech wydań, nietylko jako wyborny podręcznik, lecz zarazem jako wykład geografii rzetelnie popularny, pełen malowniczej a trafnej charakterystyki krajów i ludów, charakterystyki wcale nie wyłączającej ścisłości naukowej, a przytem uwzględniającej najnowsze odkrycia geograficzne i etnografię. 2653r

---

Najtańsza i uznanej dobroci

Nowa Szkoła na fortepian,

teoretyczno-praktyczna, zastosowana podług szkół celniejszych autorów i własnemi postrzeżeniami pomnożona, przez

Romualda Zientarskiego.

Nowe wydanie.

Cena **rs. 1 k. 80,** z przesyłką pocztą **rs. 2.**

Nakład Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika.—**Filja,** ulica Senatorska № 22. 2649r-

---

Wyszło z druku nowe odbicie dzieła:

Żywoty Świętych Pańskich,

na wszystkie dni roku, z przydaniem do każdego pożytku duchownego i właściwej modlitwy, tudzież na wszystkie uroczystości i święta **Krótkie nauki,**

przez

Ojca Prokopa, kapucyna.

Cena rs. 3 kop. 60. Z 46 rycinami rs. 6 Na papierze welinowym bez rycin rs. 4.80. Z 46 rycinami rs. 7 kop. 20. W oprawie na papierze zwyczajnym lub welinowym z rycinami lub bez na rozmaite ceny od rs. 4 kop. 90 do rs. 12.—Ryciny do dzieła osobno rs. 2 kop. 40.

Nakład **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika.—**Filja** przy ulicy Senatorskiej № 22. 2648r-

---

Technik leśny

wykonywa wszelkie czynności techniczno leśne, a w szczególności: urządzenie i uprawy lasów, zakłada szkółki drzew leśnych, perjodycznie zwiedza lasy i udziela informacje pod względem prowadzenia w nich gospodarstwa przygotowuje podania i obrony w interesach wypływających ze stosunków służebnościowych leśnych; ułatwia nabywanie nasion i sadzonek drzewnych itp.—**J. Krasuski,** b. docent nauk leśnych. w Instytucie rolniczo-leśnym w Nowej-Aleksandrji (Puławach). 5939 Adres: Warszawa, Nowogrodzka 21a.

BIBLIOTEKA KLASYKÓW POLSKICH

KOCHANOWSKI · KRASICKI · NARUSZEWICZ · WĘGIERSKI · TREMBECKI · KARPIŃSKI · KNIAŹNIN

Wydawnictwo to, jedno z najtańszych jakie w tym kierunku kiedykolwiek wychodziło, zawiera w najlepszym wyborze, dzieła klasycznych naszych pisarzów XVI i XVIII wieku. Dotychczas wyszły wszystkie dzieła polskie **„Jana Kochanowskiego"** w 2 tomach i „Wybór dzieł" **Ignacego Krasickiego** w 3 tomach. W dalszym ciągu wyjdą utwory Kniaźnina, Naruszewicza, Węgierskiego, Trembeckiego i Karpińskiego.—Każdy tom „Biblioteki klasyków Polskich" nabywać można w drodze prenumeraty po rs. 1 za tom. „Biblioteka klasyków Polskich" wychodzi co miesiąc jeden tom w prześlicznej oprawie, na pięknym i trwałym papierze, i jest do nabycia **we wszystkich znaczniejszych księgarniach.**

Księgarnia H. ALTENBERGA

r—2525 **(F. H. Richtera we Lwowie).**

W Warszawie Skład główny u pp. **Gebethnera i Wolffa.**

!!ZAWIADOMIENIE!!

Pierwszy, najbardziej renomowany **Magazyn gotowych Ubiorów męzkich E. SAMETA,** zawiadamia Szanowną Publiczność, że oprócz już gotowych, a tak pochlebne u Szanownej Publiczności posiadających uznanie ubiorów męzkich, **PRZYJMUJE także OBSTALUNKI** wedle miary **NA WSZELKIE UBIORY,** z francuzkich, angielskich, brańskich i krajowych materjałów, podług najświeższych żurnali i takowe obstalunki **NAJSZYBCIEJ** wykończa.

Polecając się i nadal dotychczasowym względom Szanownej Publiczności i o liczne zamówienia upraszając, pozostaje z należnym szacunkiem firma.

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
r—2292

E. SAMET.

22. Senatorska 22.

2527r

KONRAD POHL, INŻENIER i S-ka,

Chłodna Nr 10, w Warszawie.

Biuro Techniczne, Warsztaty Mechaniczne i Specjalna Fabryka dzwonków powietrznych i elektrycznych, Telefonów i Piorunochronów.



DENTYSTA ABRAMOWICZ

Trębacka, róg Wierzbowej,

przyjmuje codziennie od 10 rano do 6 wieczorem. 2537—r



Fabryka Tabaczna

Wernera Aleksandra Mullera,

w WARSZAWIE, LESZNO Nr 74,

poleca swoje **wyroby tabaczne,** i zwraca uwagę Sz. Publiczności szczególniej na **CYGARA** znane z swoich wyborowych gatunków.

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach i dystrybucjach. 2516

Obszerne, suche, z podłogą cementową

P I W N I C E,

w środku miasta położone, są każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość w składzie cukru i herbaty F. Krupeckiego na Lesznie Nr 2.—Tamże można się dowiedzieć o znacznej ilości dużych BECZEK, zdatnych do okowity lub do piwa. r—2696

S E R

na sposób szwajcarski w najlepszym gatunku, dziurkowaty i soczysty, zakonserwowany dobrze, poleca handel **BRACI WRÓBEL,** — PP. Kupcom pud po rs. 9 kop. 60 w kręgach od 30 do 40 ℔ wagi. 2627—r

---

Z powodu zwinięcia Magazynu Mebli J. WODCZYŃSKIEGO, Nowy-Swiat № 18, róg Alei Jerozolimskiej. r—268

Wyprzedaż zupełna

Szaf, Kredensów, Biur dębowych i innych, **Bibliotek, Stołów** czarnych, obiadowych i biurowych, **Garniturów gotowych, Łóżek, Toalet** mahoniowych, na szafkach i orzechowych, **Umywalni, Szeslongów** itp. po cenach kosztu.

Nana Przy Salonie artystycznym Józefa Ungra, Krak.-Przedm. Nr 15, wystawiony został Obraz M. Suchorowskiego „NANA.” Cena wejścia k. 30, w Niedziele k. 20. Wystawa otwarta od g. 10—4 i od 5—9. **Nana**

BRACIA LESSER

W WARSZAWIE, RYMARSKA 10.

Fabryka, Główny Skład LUSTER I RAM,

oraz wielki wybór Żyrandoli salonowych i kościelnych, Kandelabrów, Świeczników i Lamp, od najtańszych do najkosztowniejszych. 60.9

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-753



FABRYKA I MAGAZYN

OBUWIA DAMSKIEGO



STANISŁAWA BLECHSCHMIDTA

nagrodzona Złotym Medalem we Frankfurcie nad Menem 1881 r. i Złotym Medalem na Wystawie w Moskwie 1882 r. egzystująca dotąd w Gmachu Starej Poczty

przeniesioną została na ulicę NOWY-ŚWIAT Nr 58, 1-sze piętro od frontu.

Poleca wielki wybór gotowego obuwia tak w Magazynie głównym przy Fabryce, jak również w Filji, przy ul. Czystej Nr 2. Fabryka prowadzona obecnie pod osobistym kierunkiem właściciela, daje najlepszą rękojmię dobroci, trwałości i elegancji wyrobów, o co też zawsze usilnie się stara.

—2618—r

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r—834

Białość śnieżną

nabiera wszelka bielizna prana nowem mydłem amerykańskiem Sinclair'a, w zimnej wodzie. Skraca pracę do 1/3 części, oszczędza się kosztowny opał i nie sprawia pary w mieszkaniu, jak przy zwykłem praniu na gorąco. Tafelka 5/4 funtowa 35 k. Handlujący otrzymują dobry rabat. — Sprzedaż główna w Warszawie w **Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA.

Krak.-Przedm. № 85. 2631r

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“

nadszedł świeży tegoroczny

MIÓD LIPIEC

i sprzedaje się po kop. 25 za 1 ℔. 1915r

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,

pod firmą 2657r

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej, **posiada wielki wybór TOWARÓW i sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:**

BELLILE w kratkę, łok. po kop. 13 i 18.
ALPACCA LUSTRY łok. po kop. 20, 25, 30, 35 i 40.
TARTANY 2 łok. szerokości, łok. po kop. 75, rs. 1 i 1.10.
ARMURY czarne, łokieć po rs. 1.40, 1.70, 1.80, 2, 2.25, 2.50.
CACHEMIRY czarne, 2 łok. szer., łok. po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.15, 1.30, 1.45, 1.60, 1.80 i 1.95.
FLANELE 2¼ łok. szerokie, łok. po kop. 75, 90, rs. 1 i 1.15.
CHARDON 2 łok. szer., łok. po kop. 75.
VERONA w pasy, na szlafroczki, 2 łok. szer., łok. po rs. 1.30.
CACHEMIRE Indyjski, 2 łok. szer., łok. po rs. 1.10.
CREPE fantaisie, 2 łokcie szerokości, łok. po rs. 1.15.
VELINGTON CARRÉ 2 łok. szer., łok. po rs. 1.20.
DRAP DE FRANCE 2 łok. szer., łok. po rs. 1.50.
VELVETY czarne, łokieć po kop. 65, 75, rs. 1 1.10 i 1.60.
VELVETY łok. po kop. 75.
AKSAMITY czarne, łokieć po rs. 2, 2.60, 3.30, 6 i 7.50.
SKATING CLOTH pojedyńczej szer., łokieć po kop. 55.

Wielki wybór Chustek wełnianych.

Halki włóczkowe

Barchany białe, i kolorowe i **Flanele, Garnitury** kutnerowe, damskie i męzkie, **Puch** edredonowy na funty i arkusze. Podwal № 7.—**R. KOECHER.** 5687

Winogrona węgierskie

słodkie, funt 25 kop.

w składzie owoców

JANA BARTOLD,

ulica MARSZAŁKOWSKA № 50A, niedochodząc Świętokrzyzkiej. 5990

Prassy do tynktur 5987

od rs. 8.20, dla aptek, zegary budziki okrągłe, szafkowe z największych fabryk (Waterburg), wyżymaczki № 3, 4 i 5, plisowaczki, karbownice, obsady z drzewa Hiccory do siekier, toporków, wideł itd., osełki, szczotki metaliczne do włosów, w handlu amerykańskim, № 32 Długa.—PP. Kupcom rabat.

Zawiadamia się Sz. Publiczność: że przy zakładzie gastronomicznym

„pod Rakiem"

Nowy-Świat № 7, znajduje się oddzielny obszerny apartament w którym mogą być przyjmowane wszelkie zamówienia na obiady, wesela, wieczory itp. zebrania. Z uszanowaniem

6024 MARTA W.

KUŚNIERZ

warszawski **A. Gibczyński,** wykonywa wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące, z gustem i elegancją, oraz podkurza i farbuje futra swym wynalazkiem, do tego po cenach przystępnych. Adres: róg Krakowskiego-Przedmieścia i Aleksandrji № 16, vis-à-vis Szpitala Dziecięcego. 6022

Tanie i gustowne Kapelusze

do sprzedania w pracowni P. Sawickiej, ul Chłodna № 26. Tamże przyjmują się suknie do roboty. 5922

Skład Wyrobów Lnianych i Pończoszniczych

Z FABRYKI

MARSZAŁKOWSKA Nr 67. „ŻYRARDOW."

Marszałkowska Nr 67.

otrzymał i poleca: Wielki wybór towarów białych, jako to: **Perkali, Kretonów, Madapolamów, Szyrtingów, Satin à jour, Bayadère, Dymek, Pik, Barchanów** tak ruskich jak i zagranicznych.—Przyjmuje zamówienia na zupełnie nowy, nadzwyczaj praktyczny fason **Koszul męzkich „Progres."**—Obstalunki na całe **WYPRAWY** damskie z szyciem i znaczeniem.

Wielki wybór Monogramów i Liter do znaczenia bielizny. r—2670

MARSZAŁKOWSKA Nr 67. R. Czarnecki i S-ka.

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek Nr 464/5,

ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską i Prowancką do jedzenia.
Octy: kuchenny, do marynat i stołowy francuzki.
Sól kuchenną oczyszczoną do solniczek.
Oliwę prawdziwą Leccer do maszyn.
Benzinę do wywabiania plam, na flaszki i funty.
Benzinę do palenia.
Kit zimowy i olejny do szyb i okien.
Massy do zaprawiania podłóg w różnych kolorach, znane ze swej dobroci.
Proszki do czyszczenia wyrobów żelaznych, mosiężnych, miedzianych i srebrnych.
Olejki do wódek.
Olejek sosnowy, prawdziwy alpejski.
Olejek miętowy Japoński od bólu głowy.
Extrakta francuzkie na wagę.
Wodę kolońską.
Extrakt do wody kolońskiej.
Kredę oczyszczoną z zapachem mięty, do czyszczenia zębów.
Pudry ryżowe.
Gąbki tualetowe i do kąpieli.
Gąbki powozowe i do mycia okien.
Glicerynę tualetową francuzką i angielską.
Wszelkie materjały apteczne, farby i preparaty chemiczne do użytku domowego, gospodarskiego i technicznego. r—2561

Najstarsze i jedyne w całym kraju, wyłącznie

Ubezpieczeń Życiowych,

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

Kapitałów i Dochodów

z r. 1835, w Petersburgu,

przyjmuje ubezpieczenia we wszelkich kombinacjach na warunkach powszechnie uznanych za najkorzystniejsze dla ubezpieczonych, — jasno, bez żadnych zawikłań.

Gwarancja najpewniejsza. Zasady dalekie od spekulacji.—Ubezpieczeni mają **udział w zyskach,** wypłacający się w formie dywidendy. Polisy mają już po trzech latach i za życia swoją realną wartość, Towarzystwo bowiem udziela na takowe pożyczki lub je odkupuje. Dla opłaty premij istnieje **3-miesięczna prawna prolongacja** po terminie.

Szczególniejszą zwraca się uwagę, że wszelkim stowarzyszeniom, łączącym się w celach ekonomicznych w gruppy ubezpieczeń życiowych najmniej z 30 osób, bez różnicy stanu i powołania, Towarzystwo czyni znaczne ustępstwa i daje najdogodniejsze warunki.

Bliższe informacje udzielają się bezpłatnie i przez korrespondencje, w biurze Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa, — ulica Warecka Nr 4. r—2615

Do znanego Składu



SIELAW



egzystującego od roku 1835, w domu p. Wawelberga, przy ulicy Przechodniej nr 3/951, nadszedł świeży transport prawdziwych, **Sielaw** Augustowskich, **Minogów** Elblągskich, i innych ryb wędzonych. 5820



12 Sanek

petersburskich i familijnych, w fabryce powozów **Karola Sommera,** Leszno 32. 5823

Maszyny do szycia

w wielkim wyborze i do rękawiczek, są do sprzedania, oraz wszystkich systemów przyjmują się do reperacji, wypożycza się miesięczuie.—Ulica Marszałkowska № 57.

5930 Frankowski, mechanik

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

dartych, u Emerytki.—Ulica Sienna № 19, 1 piętro, front. 5935

LEKCJE 5804

BUCHHALTERJI

udziela J. Danilewicz Autor. Królewska 13.

Niżej ceny kosztu!

Wyprzedaż Kwiatów:

pluszowych, sznelowych, oraz aksamitnych. Garnitury balowe, kwiaty ślubne, oraz doniczkowe, po cenach możliwie najniższych, poleca Fabryka Kwiatów T. Górskiego. Żabia 4, na parterze w oficynie. 5905



DOM

masiv murowany z oficynami, w porządku utrzymany, dochodu rs. 5,500 do sprzedania, do kupna potrzeba rs. 16 tysięcy, które kupującemu dadzą 12% na czysto, wierzytelności hypoteczne nie wymagalne, warunki korzystne. Wiadomość w cukierni p. Ferrarego Plac Teatralny, róg Senatorskiej. 6019

Skład Węgli i Drzewa

na Sewerynowie, obok Lecznicy Brodowskiego **R. MIANOWSKIEGO i J. CYBULSKIEGO,** poleca wyborny Węgiel i drzewo, które sprzedaje po najprzystępniejszych cenach, przy natychmiastowej odstawie w skrzyniach zamykanych, przez Magistrat opieczętowanych. Biorącym na wagony odstępuje rabat. 6025.

Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem 3,000 rubli srebrem, do przedsiębierstwa, na wielką skalę rozwiniętego za granicą, w Warszawie pierwszy raz zaprowadzonego, już prosperującego i przedstawiającego znaczne korzyści. Szczegółowe objaśnienia: róg Kruczej i Pięknej, domu № 3, mieszkania 5, od godziny 2-ej do 6-ej po południu. 6006

MASZYNY DO SZYCIA.

Sprzedaż na dogodnych warunkach. 752

Juljan Berg, Mazowiecka Nr 14.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 4 (16) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje podług postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 16 (28) Maja 1833 r., na trzyletnią dzierżawę, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia 1885/6 r., dochodu kasy m. Warszawy, z opłat rogatkowego na rogatkach m. Warszawy i Pragi, od summy rs. 160,501 (sto sześćdziesiąt tysięcy pięćset jeden rubli) rocznie.

Warunki licytacyjne i nowa taryfa podług której opłata pobieraną będzie nie od formy wozów, lecz od sztuki bydła, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2576—r

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711 Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby.
Benzinę, na balony, funty i flaszki.
Esencję octową, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowyck
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posądzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy angielskie i francuzkie. —2621
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Truciznę na szczury.

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.

Do sprzedania

Szafy i Bufet sklepowy

z drzewa mahoniowego. — Wiadomość n stróża domu pod № 4, ulica Nowo-Senatorska. 5897

Futro męzkie

elki amerykańskie, bardzo dobre i kaftan futrzany damski, do sprzedania. Królewska 3, mieszkania 16. 5994

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, nie mający żadnego utrzymania, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M D. H. 14814

Nauka kroju krawieccczyzny damskiej i bielizny, udziela się trzema najpraktyczniejszemi metodami, stosownie do wyboru. Opłata 10 rs., kurs trwa bez ograniczenia terminu, aż do czasu w którym osoba ucząca się będzie najdokładniej obznajmiona. Bliższa wiadomość Twarda № 8a, mieszkania 26, lub w sklepie maszyn do szycia Pollack i Schmidt. Krakowskie-Przedmieście № 7. 1394

Francuzka udziela lekcje języka francuzkiego, za 4 ruble miesięcznie. Nowogrodzka № 21, trzecie piętro m. № 15. 14595

Niańka potrzebna jest do dwu-letniego dziecka. Solna № 16, do właściciela domu.

Poszukuje się francuzki z muzyką lub bez, za obiad i pewne wynagrodzenie pieniężne. Ulica Czysta № 6, m. 5. 1557

Kobieta wykształcona życzy sobie być lektorką na godziny. Ktoby potrzebował zgłosić się raczy na Marszałkowską № 75, m. 3, do Stokowskiej, od godz. 3—4. 14761

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 31, m. 7. 14738

Bona potrzebną jest do dwojga dzieci, wymagany język francuzki i niemiecki, lub tylko francuzki. Ulica Mokotowska № 14 domu, mieszkania 9. 14755

Student uniwersytetu, z upoważnienia władzy naukowej udziela korepetycyj i lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Krucza 13A, m. 14.

Francuz mający poświadczenie z gimnazjum, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego. Wiadomość: Królewska № 9, parter, u Dr. Rosenzweiga, od godz. 8—11 rano codziennie. 14753

Prof. de Prechamps. Długa 23. Niemka z Munich, z doskonałą muzyką i francuzkim, życzy kilka godzin zatrudnienia.

Nauczycielka polka, posiadająca dobrze język francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj za przystępną cenę. Sklep Nelly, Szpitalna № 1. 14311

Uczennica kursu 5-go Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na godziny, oraz akompanjamentu do śpiewu. Adresa w kantorze Kurjera pod lit. N. N. 14456

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj francuzkiego i przedmiotów klasycznych. Zastać można od 10 do 4. Ulica Chłodna № 52, mieszkania 12. 14703

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się świeże kursa kroju sukien. bielizny, krawatów, strojów.

Lekcje kroju. Osoba wydoskonalona w kroju sukien, życzy udzielać lekcyj na pensjach, zakładach rękodzielniczych i w domach prywatnych. Adresy proszę składać w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 1550

Nauczycielka z wyższym urzędowym patentem i z dokładną znajomością francuzkiego i ruskiego języków, sumiennie i doskonale przygotawia dzieci do wszystkich naukowych zakładów. Wiadomość osobiście Mokotowska № 21, mieszk. 4, 1 piętro.

Student uniwersytetu, udziela specjalnie lekcyj matematyki. Agentura ogłoszeń, Senatorska 22, lit. B. 1484

Francuzka młoda, guwernantka, która ukończyła konserwatorjum w Paryżu, poszukuje miejsca. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu.

Student uniwersytetu udziela lekcyj lub korepetycyj, oraz daje na godziny języków starożytnych i ruskiego. Żórawia 11A, mieszkania № 11. 14824

Ruskiego języka udzielam w zamian za lekcje niemieckiego. Oferty proszę składać w kant. Kurjera pod lit. P. R. A. 14891

Bona potrzebną jest, umiejąca szyć na maszynie. Pierwszeństwo ma niemka. Ul. Elektoralna № 27, m. № 8. 14898

Nauczycielka z patentem, poszukuje lekcyj muzyki. Wiadomość powziąć można przy ulicy Dzielnej № 21a, mieszk. 5, w poniedziałki, środy i piątki. 14900

Uczeń szkoły handlowej prywatnej, życzy udzielać lekcje i korepetycje. Adres: ul. Oboźna № 6, m. 6. pod lit. S. B. 14886

Niańka do małego dziecka, doświadczona i z dobremi świadectwami, potrzebną jest. Zgłosić się: Nowy-Świat № 4, m. 4. 14883

Lekcje francuzkiego języka udziela paryżanka. Ul. hr. Berga № 9. 3 piętro, m. 8.

Bona niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Leszno № 67, m. 26.

Człowiek młody, akademję ukończywszy, realista, posiadający stopień naukowy, praktyczny nauczyciel, życzy dawać lekcje i korepetycje. Specjalny wykład ruskiego języka. Również, jako przyjezdny, życzy znaleźć mieszkanie wspólnie z jednym lub z dwoma studentami uniwersytetu. Oferty składać uprasza w kantorze tegoż pisma pod lit. P. R. A. 14890

Bony niemki poszukuje się na prowincję. Wiadomość pomiędzy godz. 3 a 6, u p. Danielewicza, ul. Nowy-Świat 36. 14871

Guwernantka potrzebną jest na wieś, do jednego dziecka, posiadająca oprócz ogólnego wykształcenia języki: francuzki i niemiecki, oraz muzykę. Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej № 8, drugie piętro u właścicielki domu. 14870

Posady i prace.

Czeladzi zdolnych potrzeba na wywrotki i szpilkowe; oraz terminatorów. Ul. Celna № 1/70. J. Kurczyński. 14772

Panny. Poszukuje się kilkunastu panien, kompletnie uzdolnionych do maszyn Wheelera i Wilsona, oraz do maszyn jednonitkowych (tamburek). Robota stała. Wiadomość w fabryce Kreplisów. Pańska 22, od 9 rano do 12, w południe. 14859

Człowiek młody, energiczny, dobrej konduity (niewymagający), poszukuje zajęcia jako agent, komi-wojażer, ekspedytor i t. p. Łaskawe oferty proszę składać w Kantorze Kurjera, pod lit. A. 50. 14806

Uczniowie potrzebni są do zakładu introligatorskiego K. Manke, Nowy-Świat 24.

Robotnicy potrzebni są do łatwej roboty przy fabryce guzików. Ogrodowa № 34.

Czeladzie potrzebni są zaraz do introligatora Michałowskiego, Krak.-Przedmieście № 77. 14821

Panny kompletnie uzdolnione do sukien, potrzebne są do magazynu P. Pieńkowskiej, ul. Elektoralna № 43. 14918

Osoba w średnim wieku, polka, znająca dobrze język niemiecki, poszukuje miejsca do zarządu domu lub nadzoru dzieci: w razie potrzeby znająca się dobrze na kuchni. Wiadomość: Dzika № 3, m. 10. 14742

Uczeń i praktykant, potrzebni są do robót ślusarskich i mechanicznych. Ul. Elektoralna № 26. 14760

Osoba w średnim wieku, potrzebuje miejsca do wyręczania pani domu, znająca się na krawieccczyznie. Aleksandrja 5, m. 5.

Uczeń potrzebny od lat 13—14, do cukierni, przy ulicy Bielańskiej № 18. Pierwszeństwo mają z prowincji. 14758

Panny potrzebne, do pracowni Karoliny. Szpitalna 3. 14874

Maszynistka potrzebna jest do bielizny i panienki do nauki. Śliska № 6, m. 2.

Osoba uzdolniona w kroju sukień i bielizny, za stół i umiarkowane wynagrodzenie, życzy sobie przyjąć zajęcie w domu prywatnym. Ul. Warecka № 7, wiadomość u stróża. 1568

Osoba młoda, wykształcona, mówiąca po polsku, po francuzku i po niemiecku, posiadająca muzykę, zdolna do wszelkich ręcznych robót, poszukuje obowiązku jako towarzyszka poważnej pani, lub do dwojga dzieci starszych od 7 lat. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. N. B. № 25. 14901

Potrzebna jest zdolna i dobrze się prowadząca młodsza, w rodzaju panny służebnej, od której się nie wymaga prania i prasowania, jedynie robót i znajomości służby. Wiadomość: Świętojerska № 12 bez litery, tam gdzie warszawskie laboratorjum chemiczne Majewskiego. 14897

Osoba młoda, posiadająca język rosyjski oraz znająca francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca jako bona do dzieci, na wieś lub na prowincję. Adres: ulica Biała № 8, m. 24. 14879

Panny zdolne potrzebne są zaraz do krawieccczyzny. Świętokrzyzka № 11, stróż wskaże. 14912

Uczeń potrzebny do tapicera. Ulica Orla № 12. 14905

Wynagrodzenie za udzielenie młodemu człowiekowi posady subjekta, kasjera, magazyniera. Uprasza się o powiadomienie: ul. Koszyki № 1, u rządcy domu. 14913

Kucharka uzdolniona z dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Chmielna № 52, mieszkania 36. 1580

Osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, poszukuje miejsca na wsi, lub w Warszawie. Wiadomość: Piwna № 19, mieszkania 12. 1582

Uczeń potrzebny, do magazynu bielizny L. Gałkowskiego. Marszałkowska 59a, róg Świętokrzyzkiej. 14787

Chłopcy w wieku od 12—14 lat, potrzebni są zaraz do litografii Henryka Kohna, Elektoralna 3. 1578

Panienka młoda, obeznana z handlem, która była już 5 lat w sklepie galanteryjno-norymberskim, pragnie podobnego zajęcia. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. M. 14907

Panny potrzebne zaraz do szycia bielizny na maszynie Whelera i Wilsona, i panny podręczne. Marszałkowska № 67, skład płótna z fabryki „Żyrardów.“ 14884

Wysłużony emeryt, kasjer, poszukuje odpowiedniego miejsca za złożeniem kaucji. Wspólna 12, m. 27, w poprzecznej oficynie. 14762

Osoba umiejąca linjować na maszynie stolikowej ręcznej, znajdzie natychmiast korzystne zajęcie u Wilhelma Kreusch, ul. Żabia № 4. Tamże potrzebny chłopiec do nauki. 14697

Buchhalter potrzebny jest na parę godzin dziennie, Reflektanci zechcą złożyć swój adres w Biurze Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22, przytaczając referencje pod liczbą 300. 1553

Panny potrzebne do fabryki krawatów. Gęsia № 6. mieszk. 13. 1583

Dyrektor muzyki, (młody), szuka miejsca przy muzyce kościelnej, a przyjmie nawet zobowiązanie założenia nowej. Radzyń, w Siedleckiej gubernji, pod lit. A. Z. 14332

Kasjer potrzebny jest z kaucją rs. 300 i dozorca do fabryki. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 21, na drugiem piętrze, na prawo, od frontu. 14652

Kupno i sprzedaż.

Pianino nowe berlińskie (systemu amerykańskiego), oraz Fortepiany używane; Zagraniczny z angielską mechaniką i 3 Fortepiany Małeckiego do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29. 11870

W koronki ruskie do bielizny, fanszoy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Pompa parowa, dostarczająca szesnaście tysięcy litrów na godzinę, czynna obecnie i ogrzewacze parowe do sprzedania. Chmielna 9. 14727

Krawaty męzkie gustowne b. tanio. Ulica Wspólna № 28, mieszk. 17. 14751

Bilard jest do sprzedania przy ulicy Piwnej № 47 nowy. 14799

Korcy 10 węgla kamiennego, wyborowego rs. 8 kop. 75. Windomość w sklepie: ul. Krucza № 11. 14000

Salopa duża, mało używana, podbita wyborowemi tumakami, pokryta ljońską materją, z kołnierzem syberskim sobolowym, do sprzedania za połowę ceny. Chmielna № 35, od Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Tanio do zbycia garnitur tumakowy, zupełnie nowy, oraz bielizna męzka i damska nowa. Ul. Krucza № 19. m. 11. 14584

Fortepian zagraniczny, o 7 oktawach, za rs. 230 do sprzedania. Ulica Piekarska № 2, na piętrze. 14763

Futro męzkie jonaty, ze skunksami i frak mało używany, do sprzedania. Senatorska № 27, mieszkania 2. 1558

Kołnierz sobolowy duży, do sprzedania tanio, Krucza № 10b, m. 22, stróż wskaże.

Lustro-tremo do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość; ul. Chłodna № 28, mieszkania 7. 14733

Są do sprzedania suknie: jedna wieczorowa i dolman, w cenie umiarkowanej.—Tamże są do sprzedania sprzęty domowe. Ulica Hr. Kotzebue № 1, m. № 8. 14752

Meble i pianino do sprzedania, z powodu wyjazdu. Róg Wilczej i Ujazdowskiej № 25a, mieszkania 5. 1560

Do sprzedania suknia ślubna biała atłasowa, welon i girlanda. Nowy-Świat 33, w oficynie prawej, 2 piętro, m. 10. 14686

Masło codzień świeże po 50 kop. f., solone pud 15 rs.; tamże dostać można tuczonych gęsi i kartofli Erlików. Ulica Żórawia № 5, mieszkania 3. 14632

Atlas francuzki z r. 1695 A. Hubert Jaillot, z portretem autora, 2 tomy oprawne w skórę, bardzo piękny egzemplarz, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 14715

Lustro z konsolą marmurową, dywan, 2 szafy, 2 łóżka orzechowe, 2 stoliki, krzesła wyplatane i 2 złocone do sprzedania. Bracka № 9, 2 piętro, mieszk. 7. 14716

Lampy salonowe i wiszące, kinkiety, świeczniki i kandelabry do sprzedania. Saski Plac 5, (róg Królewskiej), w składzie papieru B. Bolcewicza. 14717

Zamiast 4, tylko 1 rubel 38 k., wydaje kupujący nową chinską herbatę. Elektoralna 5. „Orient.“ 12716

Konie kareciane do sprzedania, oraz amerykan. Leszno № 18, stróż wskaże. 13691

Po 14 rs. sążeń kubiczny drzewa olszowego i brzozowego, szczapowego z odstawą, do sprzedania. Leszno 18, mieszk. 26.

Koni para ładnych i dobrych, powozowych, bez wad, po lat 5 i 6, do sprzedania. Hoża № 8. 14525

Drzewo, okna, drzwi, żelaztwo i blacha z rozbiórki domów i starej poczty, sprzedaje się na placu róg Dobrej i Leszczyńskiej.

Czynel uczniowski, watowany, nowy, długości łokci $2\frac{1}{2}$, za rs. 15. Marszałkowska № 32, stróż wskaże. 14885

Salopa tumakowa, atłasem kryta, do sprzedania, od g. 9—11 zrana. Ulica Wspólna № 34b, mieszkania 5. 14896

Futro lisy atłasem jedwabnym kryte, prawie nowe, za rs. 80 do sprzedania w pracowni Karoliny. Szpitalna № 3. 14875

Pianino zagranicznej fabryki, zupełnie nowe, do sprzedania, za rs. 400. Świętokrzyzka, róg Marszałkowskiej № 35, mieszkania 1. 14904

Futro skunksy, w dobrym stanie, na osobę otyłą, jest do sprzedania. Wiadomość w cukierni J. Stengiel, Marszałkowska № 62.

Skrzypce, dobra kopja Stradivariusa, nuty i pulpit żelazny, do sprzedania. Złota 23, mieszkania 12. 1577

Do sprzedania garnitur angielski orzechowy, sofa, szeslong, otomanka, kozetka roboty urzędowej. Bielańska № 4, w lewej oficynie na dole. 14915

Urządzenie kompletne sklepowe, z towarami białymi lub bez takowych, zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 22. 1576

Meble: garnitur rzeźbiony aksamitny, szafy, biurka i obrazy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 47, m. 3. 14684

Ktoby miał do sprzedania 2 krowy młode i zdrowe, rassy mięszanej, zechce dać znać do kantoru, przy ulicy Grzybowskiej pod № 11. 14691

Światło elektryczne w całym komplecie z urządzeniem, za połowę ceny jest do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, u stróża Adolfa. 14838

Do sprzedania meble piękne, bardzo mało używane, fotelikowe, adamaszkiem jedwabnym kryte, z pokrowcami, mahoniowe, cały garnitur, do tego lustro, stolik do kart i taboret do fortepianu. Ulica Pańska № 4, mieszk. № 35, od godziny 11. 14692

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9.

Meble do sprzedania: garnitur, szafa do bielizny i ubrania, stół dębowy i krzesła, stolik do samowaru, lustro, tremo, szeslong, para łóżek, biurko duże i małe, zegar, gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-e piętro, z bramy na lewo. 14861

Wykwintne urządzenie mieszkania, zupełnie nowe, wcale nie używane, składające się z kompletnych garniturów i urządzenia: salonu, buduaru, jadalni, sypialni i gabinetu, oraz serwis jest do sprzedania w całości lub częściowo po cenie niżej kosztu. Wiadomość: ulica Zielna 18, II-e piętro, mieszkania № 7, codziennie od 1 do 4. W innych godzinach dowiedzieć się można w razie żądania u rządcy domu, Świętokrzyzka 39. 1567

Meble do sprzedania, bardzo tanio garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, stół jadalny, biurko, stół czarny rzeźbiony, para łóżek, lustra, tremo, szeslong, fotele, konsolki dwie, stolik marmurowy, szafki nocne, gzemsy z firankami i różne meble. Wiadomość: Aleja Jerozolimska, trzeci dom od Brackiej № 5, bez litery mieszkania 18, od 10 do 7 wieczór. 14830

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyściełane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Meble, lustra, oleodruki, lampa, żardyniery paryzkie, do sprzedania. Wiadomość: Długa № 10, u stróża w bramie. 14375

Zostawiono w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej w magazynie mebli. 14505

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania b. tanio, garnitur orzechowy: 2 szafy, rozbierane; garnitur angielski, jedwabny, biuro angielskie, 2 lustra greckie szlifowane, 2 trema petersburskie, z marmurowemi blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; 2 szafki do bielizny, garniturek grecki, 2 stoliki do kart konsolkowe, regulator paryzki, para łóżek medaljonowych, umywalka, kredens szabowany masiv, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, lokalu 8. 14608

Tanio garnitur mebli, szeslong, otomanka, sofa. — Tamże przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, które wykonywa jak najstaranniej. Elektoralna № 39. 14923

Mebli garnitur do sprzedania, z powodu wyjazdu. Nowa Praga № 51, ulica Środkowa, wiadomość u właściciela domu. 14892

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy: szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka. Złota № 10, m. 15, trzeci dom od Marszałkowskiej, po prawej stronie. 14922

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 14836

Meble do sprzedania, mało używane: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, tremo, biórko, stół jadalny, szafki do bielizny, toaleta damska, kredens, lustra, para łóżek, szafeczki nocne, konsolki do kart, kozeta z 6-ma napoleonkami, regulator, firanki. Twarda № 6, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41, (dom dawniej Grancowa). 14906

Meble francuzkiego fasonu, mało używane, za nizką cenę są do zbycia. Senatorska № 16, stróż wskaże. 14914

Interesa handl. i majątk.

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Chmielna № 14. 14723

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 16. 14840

Sklep mydlarski, jest w każdym czasie do sprzedania. Ulica Solna № 1. 14778

Sklep piekarsko-spożywczy do sprzedania. Wiadomość przy ul. Bielańskiej, w tymże sklepie № 12. 14786

Rs. 2,000 potrzebne na 1-y numer hypoteki w Warszawie, do spłacenia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 67, w zakładzie introligatorskim. 14783

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania w każdym czasie. Pańska № 24 14779

Bawarja jest do odstąpienia w każdym czasie, za przystępną cenę. Ulica Chłodna przy cyrkule, № 7, mieszkania 9. 14764

Sklep spożywczo - norymberski, jest do sprzedania bardzo korzystnie. Ul. Wązka-Freta № 25. 14472

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Młynarska № 1, za Wolską rogatką. 1556

Sklep spożywczy dystrybucyjno-mydlarski, jest do sprzedania. Wielka № 13. 14754

Magle do sprzedania przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 79/447. 14744

Z powodu nagłej słabości właścicieli, jest do sprzedania dom murowany, piętrowy, ze stajniami, wozownią i placem frontowym do zabudowania, na bardzo dogodnych warunkach, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Żelazna № 20C/1117L, m. 12. 14705

Sklep z norymberszczyzną, materjałami piśmiennemi, galanterją, oraz szyciem bielizny, istniejący od lat dziewięci w gmachu Tow. Dobroczynności przy ul. Bednarskiej № 22, do sprzedania, z powodu zmiany interesów. 14788

Interes handlowy, lub handlowo-przemysłowy, w szacunku kilkunastu tysięcy rs., ktoby takowy posiadał i chciał się zamienić na dom murowany w Warszawie, niech złoży ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. T. 14591

Sklep narożny, dystrybucyjno-galanteryjny, do sprzedania. Wiadomość w kiosku, plac Teatralny. 1545

Sklep norymbersko - mydlarski, z naftą i materjałami piśmiennemi, na jednej z pryncypalnych ulic, do odstąpienia. Wiadomość w kiosku obok Roezlera, Krakowsk.-Przed.

Sklep do odstąpienia wraz z dystrybucją. Ulica Leszno № 66. 14491

Sklep z wędliną jest do sprzedania zaraz, w dobrym punkcie, z towarem, urządzeniem, za rs. 100, z powodu objęcia innego interesu, może być dla osób nie fachowych. Ulica Sienna № 15. 14561

Rs. 7,000 potrzeba na dom. Wiadomość u felczera, ulica Wspólna od placu. 14730

Węgli skład do odstąpienia w bardzo dogodnem miejscu. Wiadomość: ul. Wspólna № 11A, u p. Bełkowskiej. 14724

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą, do sprzedania. Krucza № 11. 14001

Sklepik wiktuałów w dobrym punkcie, za cenę bardzo przystępną, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Żytnia № 2.

Rs. 5,000—15,000 do wypożyczenia zaraz na dom w Warszawie po Towarzystwie Kredyt. Wiadomość: Wilcza № 2, oficyna lewa, 1-e piętro. 14920

Osoba płci żeńskiej, samotna, miłująca pracę kobiecą nieuciążliwą, posiadająca kapitału rs. 600 do 1,000, może otrzymać współkę nader korzystną, z gwarancją, łącznie z mieszkaniem, życiem i wygodami. Oferty uprasza się składać poste-restante: pod adresem Prawda. 14916

Poszukiwane są dzierżawy dóbr w biurze komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1571

Poszukuje się kupna placu, rozległości od 2,000—3,000 łok. kwadr., w okolicy ulic: Marszałkowskiej, Nowy-Świat, Wspólnej i Złotej, bez pośrednictwa. Wiadomość zostawić w mieszkaniu № 3, przy ul. Marszałkowskiej № 57. 14882

Rs. 600 oraz 3,000, potrzebne pożyczki na I—II numera pewnych hypotek; procent 10. Królewska № 43, biuro prośb. 14919

Sklep spożywczy i dystrybucja z powodu słabości właścicielki do odstąpienia w każdym czasie. Komorne tanie. Patenta opłacone do Nowego-Roku. Ulica Złota, róg Wielkiej, № 8 od Złotej. 14921

Lokale.

Mieszkania poszukuje się od Nowego Roku, 2 lub 3 pokoje, ze stajnią na krowy, pożądane 2 wejścia. Oferty proszę zostawiać w kiosku na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 14784

Pokój od frontu, z osobnem wejściem, do wynajęcia. Karmelicka № 4B, m. № 4.

Pokój kawalerski z meblami i opałem miesięcznie rs. 9. Ulica Nowogrodzka № 1.

Pokój umeblowany, przedpokój, wejście oddzielne, posługa, opał. Wiadom.: kiosk, róg Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej.

Jeden lub dwa pokoje do wynajęcia, z meblami lub bez, za przystępną cenę. Chmielna № 52, mieszk. 29. 14669

Lokal fabryczny lub na skład, do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku, składający się z 3 sal, od 24 do 36 łokci długości, a $10\frac{1}{2}$ szerokości, lokal wynajęty być może w całości lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej № 13, w kantorze odlewni Aleksandra Patzera. 1559

Do wynajęcia za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej: 2 wielkie składy, 6 wozowni na składy towarów, jedna suteryna, piwnica i 2 lokale mieszkalne. Wiadom. w zarządzie tego domu. 14766

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odnajęcia z meblami do dnia 1 Lipca 1883 r. salon, pokój sypialny, jadalny, przedpokój, pasaż, kuchnia, łazienka, piwnica i góra, na żądanie dodane być mogą sprzęty gospodarcze. Ulica Żórawia № 3, 2-gie piętro. Wiadomość: ulica Wspólna № 34B, mieszkania № 5, 2-gie piętro. 14767

Mieszkanie złożone z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni i wygódki, jest do wynajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Chłodnej № 12, wprost kościoła. Wiadomość w aptece p. Kuśnierskiego w tymże domu. 14910

Lokale. Nowy-Świat № 42/1301. 1) Sklep duży z mieszkaniem mniejszem i większem; 2) lokale o 7 pokojach i kuchnią, z paradnem wejściem, z przeciągłemi balkonami; 3) drobne lokale; zaraz lub od Grudnia do wynajęcia. 1574

Do wynajęcia zaraz pokój duży, suchy i widny, z osobnem wejściem. Aleksandrja № 12, mieszkania № 25, dom hr. Uruskiego, na 1-m piętrze. 14887

Pokój widny, suchy, do wynajęcia w każdym czasie. Jerozolimska № 23, m. 8.

4 pokoje frontowe, obszerne, (salon 3 okna), świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, 1-sze piętro. Ogrodowa 14, blizko Białej. 14894

Doniesienia rozmaite.

Osuszanie lokali, wentylacja, ogrzewanie. zapobieganie dymieniu, dezinfekcja, niszczenie grzyba, ocena hygieniczna mieszkań, Inżenier Kosiński, ul. Krucza № 10b. 13915

Tramwaj, kalendarz humorystyczny, na rok 1883. Dowcipny i tani. Przeszło 40 kolorowanych illustracji. Mapka i przepisy tramwajowe. W księgarniach i u kolporterów kop. 20. Skład główny: Ulica Oboźna № 1, mieszkania 3. 14604

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Obiady prywatne. Nowy-Świat № 45. Obiady wydawane będą od godziny 12—4 po. kop. 25 i 40. 14775

Pani Françoise powróciwszy z Paryża, przyjmuje wszelkie obstalunki po umiarkowanej cenie, w swej pracowni strojów damskich, przy ulicy Aleja Jerozolimska № 26. Tamże jest do sprzedania kostjum aksamitny, zupełnie nowy. — Potrzebne są dziewczynki do nauki. 14615

Kawa gospodarska i obiady prywatne, przy ulicy Śliskiej № 5, po 20 kop. Flaki w niedziele i czwartki. 14748

Inżynier z Rosji, który w niedzielę odbywał podróż z Siedlec do Warszawy, proszony jest o złożenie bliższej wiadomości o sobie w kantorze tegoż pisma pod lit. M. R.

Sklep kupna i wyprzedaży B. Korpaczewskiego, od 10 b. m. pomieszczony zostaje w sklepie frontowym, Nowy-Świat 42. 1573

Pianino do wynajęcia. Ulica Nowe Miasto № 37, mieszkania 4. 14925

Ulica Złota 28a, do wynajęcia od 1 Stycznia lokal, mogący służyć na szynk lub bawarję, przytem mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią.—Tamże zaraz do wynajęcia na 3-m piętrze od frontu 3 pokoje i kuchnia, ze wszelkiemi wygodami.—Zaraz do sprzedania kareta trzyosobowa, w dobrym stanie, wiadomość u rządcy domu, ul. Złota 28a.

Kobiety poszukuje się, z młodym pokarmem, w okolicach Warszawy, któraby zechciała przyjąć dziecko do piersi. Zgłosić się można: Bracka № 6 domu, mieszk. 21.

Mężatka młoda, poszukuje stołowników na stałe, rs. 12 miesięcznie, oraz pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość w kiosku przy ulicy Chłodnej. 1562

Mężatka młoda, ze zdrowym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Gęsia № 18, mieszkania 43. 14750

Mężatka młoda, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Waliców № 3, mieszk. 42. 1581

Dziecię płci żeńskiej tydzień mające, dobrych rodziców, jest do oddania na własność. Wiadomość u akuszerki E. M., ul. Świętokrzyzka № 14. 1569

U akuszerki, jest pokój osobny, z wszelką wygodą, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Elektoralna № 10. 14908

Mamka młoda z obfitym pokarmem, bez długu. Ul. Ciepła № 9, stróż wskaże. 11734

Mamka zdrowa, z młodym pokarmem jest u akuszerki. Tamże jest osobny pokój dla chorej spodziewającej się słabości. Wiadomość na Nowolipiu pod № 25, mieszk. 9, na parterze. 14829

Mamki wiejskie i miejskie, ze zdrowym i obfitym pokarmem, są u akuszerki. Ul. Leszno № 18. 14780

Mamki wiejskie są u akuszerki Brzezowskiej. Sosnowa № 5. 14785

Mamka ze świeżym pokarmem u akuszerki. Bednarska № 7. 14773

Mamka wiejska, młoda, jest do umieszczenia. Ulica Żórawia № 19, m. 6. 14911

List zgubiono onegdaj, wraz z notatkami, adresowany, na imię M. Marguliés, Karmelicka № 8. Uprasza się o zwrót, za nagrodą rs. 1. 14917

2 książeczki legitymacyjne zaginęły, wydane na imię Józefa i Marcjanny Siatkowskich. Znalazca zechce złożyć w kancelarji cyrkułu 9-go. 14876

W teatrze Wielkim podczas przedstawienia „Lunatyczki,“ znaleziono portmonetkę z zegarkiem. Właściciel zechce się zgłosić listownie. Wilno, Swiętojerski prospekt, dom Pomarnackiego, mieszk. Węcławowicza.

W sobotę przechodząc ulicą hr. Berga, znaleziono portmonetkę zawierającą pieniądze i różne notatki. Można odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia. Nowy-Świat № 47, m. 8. 14825

Rs. 25 nagrody otrzyma dający znać rządcy pałacu Brülowskiego o pobycie zaginionych 4—6 Listopada, dwóch czarnych podpalanych wysmukłych wyżłów. 14902

Wyżlica jest do sprzedania, z gatunku cetrów kurlandzkich, młoda, dobrze ułożona, za cenę przystępną. Ulica Piwna № 7 domu, mieszkania 43, od 10 zrana do 5 po południu. 14899

Pies zginął, wyżeł-ponter, żółty, pierś biała, na mordzie z lewej strony blizna od dawnego skaleczenia. Proszę odprowadzić na ulicę Marjensztadt № 1a, za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. 14877

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 28 Октября (9 Ноября) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.